Nr. 324. Kraków, Niedziela 28 Lipca 1918. XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 72 kor. — h. | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 6 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 80 „ — „ | 40 „ — „ | 20 „ — „ | 7 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 80 „ — „ | 40 „ — „ | 20 „ — „ | 7 „ — „ |
| z dwukrotną | 90 „ — „ | 45 „ — „ | 22 „ 50 „ | 7 „ 50 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 96 „ — „ | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 8 „ — „ |
| W innych państwach | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.454
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokolewskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flokna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hapczyńskiej Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie E. Rockach. — W Wiedniu Bernard Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Uchwalenie budżetu.

Kraków, 28 lipca.

Głosami niemieckimi i polskimi, które dały rządowi 20 głosów większości, uchwalony został budżet i kredyty wojenne. Przesilenie zostało zażegnane. Po fatalnej w skutkach a zdumiewającej nieudolnością metod próbie dra Seidlera oparcia bytu państwa na koalicyi niemiecko-ukraińskiej, ster zwrócony został znowu na dawne łożysko polityki austryackiej.

Mowa dra Hussarka odznacza się skromnością. Nie błyszczy zapowiedziami śmiałemi. Nie jest przeznaczona do oszołomienia kogokolwiek wewnątrz czy zewnątrz państwa. Ale za to zawiera dwa ważne twierdzenia. Pierwsze — to stwierdzenia absolutnej konstytucyjności rządu, drugie — to uznanie zasady sprawiedliwości wobec narodów.

Wprawdzie oba te twierdzenia są najzwyklejszymi ogólnikami i odnoszą się do rzeczy, które powinnyby rozumieć się same przez się, niestety jednak w tem państwie rządzono dotąd w taki sposób, że ponowne uroczyste stwierdzenie ze strony rządu, że nie będzie naruszał konstytucyi ani usiłował wyrządzić krzywdy któremukolwiek narodowi, musi być przyjęte jako rewelacya i jako bezmała sukces polityczny.

Zupełnie ponadkonkursowa naiwność polityczna radykałów niemieckich zajaśniała z powodu tej mowy programowej nowego premiera w niezwykłem świetle. Bo przecież humorystycznie brzmiały te okrzyki Pantza i Teufla, którzy w przeciwstawieniu do proklamowanej zasady sprawiedliwości narodowej usiłowali bardzo głośno reklamować niemiecki kurs Seidlera.

Gwałtowny fabrykant ogórków Teufel posunął się nawet tak daleko w swojej niechęci do sprawiedliwości narodowej, że wystąpił z klubu, który ostatecznie zdecydował się głosować za budżetem, i — ździczał do reszty. Zarówno ten epizod farsowy jak również końcowe rokowania wszechniemców z Hussarkiem, w których żądali oni najpierw różnych rzeczy, między innemi nawet natychmiastowego ustąpienia nowego premiera po głosowaniu, a które zakończyły się wreszcie tem, że cały klub głosował za budżetem, dowodzą najlepiej, na jak niezmiernie niskim poziomie znajduje się obecnie polityka niemiecka w Austryi, jak dalece jest ona tylko niewolniczem i bezmyślnem naśladowaniem krzykliwych i demagogicznych haseł pangermańskich, kutych w Rzeszy przeważnie na eksport do Austryi...

Zgodnie z krótką i jasną deklaracyą dra Tertila, Koło polskie głosowało solidarnie i karnie za budżetem. Zostało ponownie stwierdzonem, że każdy premier austryacki, któremu nie przyjdzie do głowy gwałcić elementarnych zasad współżycia narodów w tem państwie a także i osobistej uczciwości, może liczyć na to, że gwarantując Kołu spełnienie rozumnie i realnie pojętych potrzeb kraju, będzie je miał zawsze po swojej stronie dla konieczności państwowych.

Dr Hussarek zastał między rupieciami, pozostawionemi mu w spadku przez Seidlera, także jedną rzecz cenną i pożyteczną przedewszystkiem dla państwa, mianowicie — pewne rezultaty podejmowanych w ostatnich czasach prób ustalenia stosunków polsko-niemieckich na gruncie polityki parlamentarnej. Przy drze Seidlerze rozwinięcie tych prób w gotowe jakieś dzieło polityczne, uczynienie z nich trwałej i pożytecznej koncepcyi było oczywiście marzeniem ściętej głowy. Dr Seidler zbyt mało rozumiał się wogóle na polityce a zbyt był zadowolony ze siebie, aby ten posiew pod polsko-niemieckie porozumienie otoczyć opieką i wyhodować z niego ostoję i czynnik równowagi politycznej dla państwa.

Dr Hussarek jednak powinien zająć się tą sprawą w swoim własnym przedewszystkiem interesie. Prawdziwy polityk nie puszcza nigdy mimo oczu faktów, które są znamienne, w których »in nuce« tkwi pewne prawo życia. Takim faktem jest, że budżet został uchwalony głosami tylko polskimi i niemieckimi. Z takiego faktu musi rozumny i realny polityk wysnuć konsekwencye t. j. dążyć do odkrycia i zastosowania tych praw, według których fakt taki dokonuje się i w danym razie powtarza.

Porozumienie polsko-niemieckie w parlamencie austryackim może przyjść do skutku tylko przy usilnem i konsekwentnem współdziałaniu rządu. Wypadałoby życzyć drowi Hussarkowi, aby nie usypiając na laurach sześciomiesięcznego prowizoryum budżetowego, bezzwłocznie zabrał się do pracy dla utrwalenia tego faktu w polityce austryackiej.

Ukraińcy przeszli znowu do opozycyi, którą nazywają oczywiście »pryncypialną«. Jakkolwiek jako żywo nie ma ta ich taktyka nic wspólnego z jakiemikolwiek — »pryncypiami« i stanowi tylko zupełnie mechaniczne odbijanie się od jednej ściany ku drugiej. Byłoby bardzo dobrze, gdyby panowie posłowie ukraińscy zużytkowali tę pauzę, która nastąpiła teraz w ich nazbyt już śmiałych marzeniach wielkoukraińskich, dla trzeźwego rozważenia realnej rzeczywistości i jasnego rozgraniczenia możliwego od niemożliwego. Gdyby to zechcieli uczynić, spełnionym byłby zasadniczy warunek naszego z nimi porozumienia, które stanowi jedyną pewną drogę do trwałego zabezpieczenia życiowych interesów jednego i drugiego narodu w tym kraju i poza nim.

## Następne posiedzenie Izby.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

Poseł Steinwender, referent przedłożeń podatkowych w Izbie posłów, odbył wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów bar. Hussarkiem oraz ministrem skarbu Wimmerem.

Prezydent ministrów wyraził zdanie, że ze względu na konieczność uchwalenia przedłożeń podatkowych **powinien się parlament zebrać jak najwcześniej.** Propozycya wyznaczenia najbliższego posiedzenia już na dzień 3 września okazała się nieodpowiednią. Rząd porozumie się natomiast z prezydyum Izby co do **wyznaczenia posiedzenia na dzień 17 września.** Na posiedzeniu tem przedłużyłaby Izba mandaty poselskie na jeden rok.

## Demobilizacya rzeczowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya prezydyum Koła polskiego z delegatami towarzystwa »Demobile« w sprawie demobilizacyi rzeczowej. W konferencyi brał udział także minister dla Galicyi dr Gałecki. Ustalono, że z władzami wojskowemi przy zakupnie materyału wchodzić mają w styczność bezpośrednią Centrala odbudowy kraju i Wydział krajowy. Stowarzyszenie »Demobile«, które finansują Centrala odbudowy kraju, Wydział krajowy i prywatni przedsiębiorcy, działać może dopiero z ramienia i polecenia Centrali i Wydziału krajowego.

## O podwyższenie zasiłków wojskowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

Subkomitet komisyi zasiłków wojskowych obradował na ostatniem posiedzeniu nad wnioskami posłów hr. Lasockiego, Matakiewicza, Liebermanna i innych **w sprawie podwyższenia zasiłków dla rodzin osób powołanych do służby wojskowej i uchwalił** pomimo stanowczego sprzeciwu reprezentantów ministerstwa skarbu i obrony krajowej przedłożyć pełnej komisyi wniosek o podwyższenie zasiłków w miastach większych na 2.70 K, w innych miastach zaś na 2.40 K dziennie.

Z powodu zakończenia obrad Izby uchwała w komisyi nie zapadła i ustawa będzie załatwiona ostatecznie podczas sesyi jesiennej.

## Sprawy naftowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

W piątek po południu odbyło się dłuższe posiedzenie komisyi naftowej Koła polskiego. — Oprócz członków komisyi posłów Angermana, Długosza, Halbana, Stapińskiego i Steinhausa, wzięli w niem udział ministrowie Homan, Banhans, Wimmer i Gałecki, tudzież generalny komisarz dla gospodarki przejściowej szef sekcyi Riedl, referenci ministerstwa skarbu i robót publicznych, tudzież zastępcy producentów dr Klobassa, dr Segal i p. Libelt.

Posłowie przedstawili niepomyślne położenie przemysłu naftowego. Robotnicy stawiają wielkie wymagania, których producenci ze względu na cenę ropy uwzględnić nie mogą. Wskutek tego **grozi strajk robotników.** Producenci wskazali na konieczność podwyższenia cen ropy, zwłaszcza zachodnio-galicyjskiej, tudzież ustalenia, że właściciele rafineryj, będący równocześnie właścicielami kopalń, ponosić mają część ciężarów, jakie ponoszą tzw. czyści producenci (Reinproduzenten). Członkowie komitetu zajęli stanowisko wobec projektu monopolu handlowego na ropę. Potem wybrano subkomitet i określono jego zakres działania.

## Echa głosowania nad budżetem.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»Fremden-Blatt« wylicza posłów, którzy byli nieobecni podczas głosowania nad prowizoryum budżetowem. Z zestawienia tego wynika, że z Polaków nieobecni byli tylko posłowie: Abrahamowicz, Gall i Zamorski.

## Z Izby panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

Wczoraj obradowała pod przewodnictwem ks. Lobkowitza komisya budżetowa Izby panów w obecności prezydenta ministrów bar. Hussarka, tudzież ministrów Wimmera i Banhansa oraz prezydenta Izby panów ks. Windischgraetza.

Na wniosek referenta bar. Plenera uchwaliła komisya polecić Izbie panów nagłe załatwienie przedłożeń o budżecie i kredytach wojennych.

W poniedziałek odbędzie się w Izbie panów krótka dyskusya polityczna, a we wtorek krótkie **posiedzenie tajne,** na którem prawdopodobnie przemawiać będzie tylko minister obrony krajowej Czapp.

## Ogólna mobilizacya w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»W. Allg. Ztg.« podaje z Bazylei doniesienie Biura Reutera, że **ogólna mobilizacya w Rosyi rozpoczęła się 17 lipca.** Zmobilizowani robotnicy odbyli przed kilku dniami wiec w Petersburgu, na którym złożyli ślub, iż ze wszystkich sił do ostatniej kropli krwi walczyć będą w obronie owoców rewolucyi październikowej.

## Ruch monarchiczny.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»Abend« donosi z Berlina:

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze: Ogromna depresya duchowa przebija się z artykułów całej obywatelskiej prasy rosyjskiej. Zapatrywanie Lenina, że burżoazya została już pokonana, jest fałszywe. **Ruch przeciw bolszewikom szerzy się coraz bardziej. propaganda monarchistyczna jest coraz skuteczniejsza.** Nawet ruch socyalistyczny traci coraz bardziej znaczenie i wpływ. Bolszewicy, chcąc utrzymać powagę, starają się o uznanie koalicyi. Koalicya chce to uczynić tylko pod warunkiem, że rząd rosyjski zerwie stosunki z mocarstwami centralnemi. **Jako przyszłego cara Rosyi wymieniają ogólnie wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza.**

## Usunięcie dyplomatów koalicyi z Ukrainy.

Zurych, 28 lipca.

Agencya Havasa donosi z Moskwy:

Wedle doniesień z Kijowa pozostający jeszcze na Ukrainie **konsulowie koalicyi,** tudzież dyplomatyczni przedstawiciele Francyi, Włoch i Grecyi w Odesie **zostali wydaleni i odstawieni do Moskwy.** Rząd ukraiński uzasadnia wydalenie tą okolicznością, że **Ukraina ma być strefą wojenną.**

## Wojska francuskie w Albanii.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

»Corriere della Sera« donosi, że wojska francuskie wezmą udział w walce na froncie albańskim. Koalicya zakończyć pragnie wojnę jeszcze w tym roku, musi tedy walczyć równocześnie w Albanii, Macedonii i Francyi.

## Śmierć generała włoskiego.

Zurych, 28 lipca.

»Corriere della Sera« donosi, że generał włoski **Pavia poległ na froncie albańskim.**

## Francuska służba wywiadowcza.

Bazylea, 28 lipca.

»Basler Nachrichten« donoszą:

Jak stwierdza »Corriere della Sera«, generał francuski Coureaud wiedział dokładnie, że niemiecka ofenzywa rozpocznie się w 10 minut po północy. Dla obrony skoncentrowali Francuzi 12 dywizyj rezerwowych.

## Projekty Hendersona.

Bern, 28 lipca.

Henderson wygłosił w Oldham mowę, w której obszernie uzasadniał potrzebę utworzenia **związku narodów,** do którego należałyby wszystkie państwa, zarówno wojujące, jak neutralne. Trzeba stworzyć atmosferę neutralną. Ale to nie uzasadnia wcale wyrzeczenia się zemsty.

Henderson wezwał Lloyd Georgea, ażeby za pośrednictwem jednego z państw neutralnych nawiązał rokowania z Niemcami. Takie przedwstępne porozumiewanie się nie nakładałoby na Anglię żadnego obowiązku.

## Strajk robotników w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 28 lipca.

Według specyalnych doniesień »Aftenposten« i »Tedens Tegn«, **strajk robotników amunicyi w całej Anglii rozszerza się z każdym dniem coraz bardziej.** Do wczoraj objął już przeszło 150.000 ludzi, z tego w samym Birminghamie 80.000.

## Wojowniczość Amerykanów.

Haga, 28 lipca.

Do Paryża przybyła deputacya socyalistów amerykańskich pod przewodnictwem Page'a. Wobec dziennikarzy paryskich oświadczył Page: Przybyliśmy do Paryża, ażeby wśród socyalistów koalicyi utworzyć związek wojenny, który będzie popierał wojnę aż do zwycięskiego końca.

## Rychły koniec wojny.

Bazylea, 28 lipca.

Sprawozdawca wojenny »Daily Telegraph«, Filip Gibbs, powiada, że wojna ukończy się wcześniej, niż ludzie myślą, a to **»zanim liście pożółkną«.**

## Tworzenie legionów polskich w Brazylii.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»Telegraphen Compagnie« donosi z Londynu:

Pisma amerykańskie donoszą, że **rząd brazylijski dał pozwolenie na tworzenie osobnych legionów polskich z Polaków, mieszkających w Brazylii.** Legiony polskie wyćwiczone będą w Stanach Zjednoczonych a walczyć mają we Francyi.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

**Na froncie tyrolskim przedsięwzięcia wojsk szturmowych w dolinie Valarsa i Concei zadały nieprzyjacielowi krwawe straty.**

**W Albanii odparły nasze wojska koło Ardenicy siedm nieprzyjacielskich przeciwataków i wywalczyły koło Kalmi przeprawę przez rzekę Semeni. W obszarze na północ od Berat utrzymuje się czynność bojowa.**

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Działalność bojowa wieczorem wielokrotnie ożywiała się. W ciągu nocy była ona wzmożoną szczególnie z obu stron Scarpe w związku z bezskutecznemi uderzeniami angielskiej piechoty.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na froncie bitwy między Soissons a Reims** wczoraj w dalszym ciągu osłabła znacznie czynność bojowa. W Szampanii odparto po obu stronach Perthes ataki częściowe Francuzów.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Pomyślne natarcia wywiadowcze w Wogezach i Sundgau.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Oskarżeni z pod Kaniowa.

Marmaros Sziget, 23 lipca.

Rozprawa wczorajsza obudziła z tego powodu żywe zainteresowanie, że rozpoczęło się przesłuchiwanie obwinionego, który dotąd aktem oskarżenia nie był objęty. Jest nim sierżant II p. p. z oddziału Muśnickiego, Józef Pacześniak, a schwytany został wraz z czterema innymi legionistami z oddziału Muśnickiego pod Kaniowem. Wszystkich pięciu przywieziono do Marmaros Sziget, gdzie przeprowadzono przeciwko nim śledztwo. Czterech uwolniono od odpowiedzialności karnej; czeka ich los wypuszczonych z obozów w Huszcie i Bustyahaza;

---

## „Pierwsze kroki“ Blizińskiego.

(Ciąg dalszy).

Do pokoju tego nie wprowadza Bliziński całej falangi konkurentów, a tylko przedstawia nam ich trzy odmienne „próbki“. Każdy z nich czeka właśnie na stosowną chwilę, aby wynurzyć swe uczucia Paulinie.

Pierwszy p. Leon, salonowiec wiejski, „dandy“, jak wówczas mówiono, ubrany według ostatniego „żurnala“, ufryzowany, z binoklami na oczach, nie z potrzeby, ale z mody. Jeździ często do Warszawy, bo „tam tylko tańców nauczyć się można“. Właśnie świeżo powrócił ze stolicy, gdzie był na dwóch balach w resursie i na dwóch maskaradach — „żaden karnawał tyle wspomnień nie zostawił w jego sercu“. Taniec to jego ideał. O wyższość „cudownego“ lansiera nad kontredansem gotów nawet posprzeczać się z Pauliną.

Drugi konkurent, to p. Hieronim Albin Trąba z Gapich Nosów Gapinowski, starszy zapewne o lat kilka od Leona, bo ma już „dawne zasługi“ u p. Hipolitowej i jest też silnie przez nią u Pauliny protegowany. Niedawno szalał za Julką, ale przekonał się, że posag jej znacznie mniejszy, niż to głosiła rodzina. Zerwał więc z nią jako człowiek zasad, albowiem „nic na świecie w nim takiej odrazy nie budzi, jak kłamstwo w takich razach — to kryminał prawie, to zbrodnia“. Co innego Paulina

Ba! tu interes czysty — jest czarno na białem,
Dawno się ja już naprzód o tem przekonałem.
Osiemkroć — blizko milion...

Ale p. Hieronim, choć jest mężem zasad, ma jedną wadę. Lubi dobrze i dużo jeść, a do „szkła“ chwat, jakich mało. Daje tego dowody na „imieninach“. Wychyla kieliszek za kieliszkiem, choć już przedtem, gotując się do oświadczyn, „na kuraż wytrąbił butelionę“. Udało się mu poprowadzić do kolacyi Paulinę i zająć okok niej miejsce przy stole, ale

prześlicznie się stało
Że ją głowa, paluszek, czy coś zabolało
— — — — — — — — — —
Musiałbym kamerdurnia pełnić obowiązki,
Wodę w szklankę nalewać, najsmaczniejsze kąski
Wybierać po półmiskach i z gracyą podawać,
A sam, czy rad czy nierad, sytego udawać...
Ja bo się nigdy z takim nie zgodzę porządkiem,
Podług mnie serce sercem, żołądek żołądkiem.

Wierny zatem swym poglądom, Hieronim je, pije, starym obyczajem na klęczkach wznosi zdrowie swej damy; strofowany o brak energii przez Hipolitową, zdobywa się silnie podchmielony na oświadczyny; wreszcie w chwili najważniejszej, bo podczas porozumiewania się Pauliny z wybranym jej serca, Gustawem, daje im znać o swojej obecności... chrapaniem.

Trzeci rodzaj konkurenta, to Krętołowski, wdowiec, nazywany Rotszyldem, mający ustaloną opinię lichwiarza, choć on tylko „z miękkiego serca“ sąsiadom pożycza. W miłosne sentymenty się nie bawi:

Na wdzięki nie uważam. Co tam! czy ta, czy ta,
Jeden dyabeł — interes, transakcya — i kwita!

Popiera go Hipolit, mając nadzieję, że się będzie rozumiał na rzeczy i przy wypłacie posagu, przemaże istniejące między nimi rachunki. Znają się zresztą, jak łyse konie. Hipolit wprawdzie liczy się z opinią, bo „opinia to sakrament“, wyrzuca Krętołowskiemu lichwienie, bo „ten procedar szlachcie nie przystoi“, ale Krętołowski przypomina mu nawzajem jak „orzyna na koniach, zęby im podrabiając“, wreszcie szkoda czasu na wymówki, postawmy rzecz otwarcie: Ręka rękę myje... ile żądasz?

Paulinę męczą zabiegi i nadskakiwania tak tych trzech, jak i pozostałych w salonie konkurentów. Litość jej budzi ta „komedya“, wstręt na „licytacyę“. Ale za chwilę raz na zawsze się jej pozbędzie. Więc drwi sobie z Leona, a wprost naigrawa się z Hieronima i Krętołowskiego, pomiędzy którymi w jej nieobecności mało nie przychodzi do awantury. Hieronim bowiem zwraca rywalowi uwagę, że „słonecznika rola nie do twarzy staremu przy pannie“. Następuje najzabawniejszy dyalog w obrazku: Paulina, zostawszy sam na sam z Krętołowskim, dworuje sobie z niego i w przystępie dobrego humoru z figlarną złośliwością zmusza go do wynurzeń. Zrazu na jego tyradę przeciw — [illegible]

modnej szarańczy,
Której całą zaletą to, że pięknie tańczy,

odpowiada uwagą, że szarańcza ta ma przecież jedną zaletę: młodość. Krętołowski nie podziela jej zdania:

Co to człowiek młody?
Młodym jest ten, kto silny, zdrów, ten, kto dowody
Czerstwości dać jest gotów tak ducha, jak ciała...

Paulina przerywa dyskusyę na ten temat zapytaniem: co słychać w polityce? jakie pan trzyma gazety?

Żadnych, łaskawa pani... Jak gdzie zrobią wojnę,
Wtedy trzymam „Kuryera“—lecz dziś, gdy spokojne
Mamy czasy, kalendarz mój księgozbiór cały...

Teraz Paulina zaczyna go „nabierać“. Zapewno (mówi) u pana smutno... jesteś wdowcem samotnym... powinieneś się ożenić...

Gdy pan pojmiesz żonę z szlacheckiego stanu
Z pośród nas, gospodynię zabiegłą i rządną,
Bezwątpienia nie będzie chyba nierozsądną,
Ażeby żądać miała zmiany trybu życia...

My (mówi dalej) lubimy wprawdzie zabawić się, ale ot tak dla zabicia czasu — kiedy jednak spadną na nas obowiązki, stajemy się inne — my wzdychamy do tych obowiązków... Gdy idzie o wybór męża, „każda na rozum bierze...“

Krętołowski jest zachwycony rozsądkiem Pauliny. Słowa jej bierze za zachętę do oświadczyn, więc stawia swą kandydaturę, a dla jej poparcia wyłuszcza najdokładniej stan swoich interesów majątkowych... Paulina prosi o czas do namysłu.

Tymczasem ze sceny z Gustawem dowiadujemy się, że się już dawno namyśliła. Kocha Gustawa od roku i zgodziła się go poślubić tajemnie, choć jej przykro, że „zdradza zaufanie“ siostry i szwagra.

Właśnie podano kolacyę, przy której, jak wiemy, zabolała Paulinę „głowa, paluszek, czy co innego“. Odchodzi więc od stołu i uczta odbywa się bez niej. Ale wkońcu dłuższa jej nieobecność zwraca uwagę, więc całe towarzystwo wstaje od stołu i wkracza z kielichami na scenę, szukając solenizantki. Tu pęka bomba. Przynoszą Hipolitowi list od Pauliny, która zawiadamia, iż przed chwilą wzięła z Gustawem ślub w pobliskim kościółku. Konsternacya ogólna. Każdy z konkurentów na swój sposób obiecuje zemścić się na Gustawie. Najwięcej zrozpaczona jest Hipolitowa, która, dowiedziawszy się o ucieczce Pauliny, w ostatniej chwili wpada na scenę.

Czym ja mogła przypuścić, że kiedy w mym domu
Doczekam się skandalu takiego i sromu —

woła i mdleje. Ależ niema skandalu — odpowiada Hipolit — wszak ślub wzięli... Co? ślub? — to jeszcze gorzej — Hipolitowa mdleje po raz drugi. Pierwszy z rozpaczy otrząsa się Hieronim i wypiwszy kielich na pocieszenie, proponuje Leonowi zrobić pulkę preferansa...

Każde streszczenie rzeczy scenicznej nie może dać o niej dokładnego wyobrażenia. Możnaby je pominąć, gdyby nie to, że „Imieniny“, raz tylko przed 70 blisko laty drukowane i to w piśmie codziennem, zupełnie niedostępnem dla czytającego ogółu, są zupełnie nieznane. (Dok. nast.)

Kazimierz Bartoszewicz.

przeciw Paśniakowi zaś wygotowano akt oskarżenia i sprawę jego dołączono do rozprawy, toczącej się przeciwko kapitanowi dr Goreckiemu i 111 towarzyszom.

Obrońcy wykazują, że takie przyłączenie bez zgody oskarżonych i obrońców jest według procedury niemożliwe; rozprawa w Marmaros Sziget tworzy bowiem całość w sobie zamkniętą, sprawa kaniowska zaś ma inne tło i obejmuje inne fakta. Dlatego też, gdy na wczorajszej rozprawie odczytano akt oskarżenia Pacześniaka, który oskarżony został o niedozwolony werbunek, dezercyę, gwałt publiczny, a nadto o zbrodnię z paragr. 327 wojskowej ustawy karnej, popełnionej rzekomo przez to, że brał udział w walkach polskich wojsk pod generałem Stankiewiczem w maju br. przeciw wojskom niemieckim, adw. dr P r z e w o r s k i postawił w imieniu obrony następujący wniosek:

»Połączenie sprawy Pacześniaka, pojmanego w walce pod Kaniowem i wydanego austryackim władzom, ze sprawą obecnie się toczącą, jest niedopuszczalne dlatego, że jakkolwiek wniosek oskarżenia wydany został na rozkaz właściwego komendanta, to jednak nie przedstawiono obronie rozkazu tegoż komendanta w sprawie połączenia sprawy Pacześniaka z obecną rozprawą, co jest niezbędnem w myśl przepisów paragr. 38 i 460 wojsk. procedury karnej. Nadto rozkaz komendanta właściwego dla toczącej się obecnie rozprawy byłby w tym względzie niedostateczny, dlatego, że osk. Pacześniak pochwycony został na terytoryum, podlegającem innej komendzie. W tym wypadku mógłby zarządzić połączenie wspólny komendant dla obydwu podwładnych komend.

Na podstawie paragr. 486 wojsk. proc. karnej sąd polowy tutejszy jest niewłaściwy dla przeprowadzenia sprawy przeciw Pacześniakowi. Charakter polowy tego sądu zgasł z 18 lutego br., tj. z wydaniem przez A. O. K. rozporządzenia rozwiązującego Polski Korpus Posiłkowy i zarządzenia przeglądu wojskowego wszystkich, którzy do 18 lutego należeli do P. K. P. z tem poleceniem, że uznani za uzdolnionych do służby wojskowej mają być dopiero do swojej właściwej kadry odesłani. Ten fakt przemawia za tem, że P. K. P. jako formacya ochotnicza pozostawał w stosunku wojskowym i polowym do 18 lutego br., a skoro ten stosunek służbowy z tym dniem wygasł, przeto na podstawie paragr. 486 wojsk. proc. karnej może Pacześniak być pociągniętym do odpowiedzialności karnej tylko przed swoim sądem właściwym, tj. przed jednym z sądów dywizyjnych obrony krajowej.

W końcu za wyłączeniem sprawy Pacześniaka przemawia i ta okoliczność, że w ten sposób stworzyłoby się prejudykat dla wszystkich 429 byłych legionistów, wziętych do niewoli pod Kaniowem. Powstałoby przez to niezmierne rozszerzenie granic procesu; rozprawa straciłaby charakter bezpośredniości, gdyż przez powstanie takiego monstrualnego procesu, mózg ludzki nie byłby w stanie objąć całego materyału procesowego, sędziowie byliby skazani na czerpanie swego przekonania o winie, lub niewinności oskarżonych, ze stenograficznego protokółu, przez co powróciłoby się do dawnej metody pisanego procesu. Przez wprowadzenie nowych oskarżonych do niniejszego procesu, nowych dowodów powstałaby tu nowa zwłoka w procesie, przed którą sama procedura karna przestrzega«.

Prokurator dr Ustyanowicz sprzeciwił się wnioskowi obrony, twierdząc, że oparty jest na mylnych podstawach. Oświadczył, że dostał rozkaz połączenia tej rozprawy z procesem przeciwko kap. Goreckiemu i tow. i rozkaz ten spełnić musi. Czy odpowiadałoby to bardziej celom, by ta rozprawa została dopiero zakończona razem ze wszystkiemi schwytanemi pod Kaniowem, pozostawia ocenie sądu wojennego. Dalej twierdził prokurator, że jeżeli Pacześniak uciekł, jest dezerterem. Formacya Legionów, jako taka została wprawdzie rozwiązana, ale ludzie należący do P. K. P. nie stracili jeszcze przez to charakteru żołnierzy, jakimi są i nadal. Są nadal dezerterami i jako tacy muszą być sądzeni. Co się tyczy połączenia aktu oskarżenia przeciwko Pacześniakowi z obecnym procesem, wskazuje prokurator na rozkaz oskarżenia, dołączony do jego aktu, na podstawie którego przynależny komendant zarządza połączenie tego aktu oskarżenia z rozprawą przeciwko kap. Goreckiemu i jego towarzyszom.

Trybunał udał się na naradę, która trwała pół godziny. **Trybunał odmówił wnioskowi obrony.**

Nastąpiło przesłuchanie oskarżonego Józefa Pacześniaka. (Przebieg tego przesłuchania podaliśmy onegdaj wedle sprawozdania, nadesłanego nam przez Biuro koresp.).

Wiedeń, 24 lipca.

Z powodu przyłączenia sprawy legionistów z pod Kaniowa do toczącej się w Marmaros Sziget rozprawy, **poseł JE. Jaworski i obrońca dr Löwenstein jeździli do Badenu, aby interweniować w naczelnej Komendzie armii.** Po powrocie dr Löwenstein udzielił sprawozdawcom pism informacyi, że na konferencyi z gen. Arzem i audytorem pułkownikiem Sternedem uzyskano zapewnienie, że **sprawa legionistów z pod Kaniowa nie będzie połączona z toczącą się obecnie rozprawą legionistów polskich w Marmaros Sziget.** Nadto gen. Arz przyrzekł, że zwróci się natychmiast do władz węgierskich w Marmaros Sziget o zniesienie cenzury sprawozdań wysyłanych do dzienników.

## Żywioł polski na Litwie i Rusi.

II.

Rezultat żmudnych obliczeń Czekanowskiego jest dla nas arcypomyślny, gdyż wykazuje na terytoryum łącznem Litwy i Rusi s z e ś ć i p ó ł m i l i o n a s a m y c h P o l a k ó w, 1.13 miliona Białorusinów, których przy sprzyjających warunkach uda się może i w całości pozyskać dla polszczyzny, tylko j e d e n m i l i o n L i t w i n ó w, a ćwierć miliona Łotyszów.

Praca Czekanowskiego była o tyle utrudniona, iż w memoryale stołypinowskim inny procent przypada na Polaków w całym kraju, inny w guberniach, a inny znów w powiatach. Najniekorzystniej wypada dla nas obliczenie w tych ostatnich, najlepiej wedle gubernij. Pochodzi to stąd, że w obliczeniach powiatowych nie uwzględnia projekt ludności polskiej dworskich obszarów polskich, oraz drobnoszlacheckiej i miejskiej. Mozolnie zestawione tabele ilustrują ogrom trudu autora, któremu w zupełności powiódł się dowód, iż zachodzi ścisły związek między wyborczą statystyką Stołypina, wyznaniowo-narodowościową, a narodowym składem przedstawicieli drobnej własności nieszlacheckiej.

Większe jeszcze znaczenie mają wykreślone przez autora mapy, przedstawiające graficznie stan rozmieszczenia narodowości i narodowej własności ziemskiej na Litwie i Rusi. Z map tych okazuje się, że wbrew dotychczasowym mniemaniom, nie jest granica Królestwa Polskiego od Litwy i Rusi ostrą granicą narodową, że żywioł polski tak samo organicznie wylewa się z Kongresówki na Litwę i Ruś, jak w Poznańskie i Galicyę. Ostrość dotychczasowych granic była wynikiem tendencyjnej statystyki, a zatarcie granic podziałowych jest najpoważniejszym rezultatem pracy autora. Okazuje się, że Litwa i Ruś nie są obszarem etnograficznie jednolitym, że żaden żywioł nie ma tam absolutnej przewagi. Litwa i Ruś są pasem przejściowym polszczyzny, zanikającej zwolna ku wschodowi tegoż pasa granicom. Tylko w dorzeczu Prypeci odepchnięty jest żywioł polski daleko ku zachodowi, na północ i południe od tego dorzecza rozlewa się daleko ku wschodowi, przekraczając miejscami granice Rzeczypospolitej z r. 1772.

Dążąc do systematycznego ujęcia wyników swych dociekań co do układu sił narodowych na terytoryum Litwy i Rusi, użył autor zupełnie oryginalnej i — powiedzmy odrazu — szczęśliwie zastosowanej metody wykreślania linii równowagi narodowościowej i ekonomicznej. Jest to jakby geograficznie pojęta średnia arytmetyczna, która w komplikacyę faktycznych stosunków wnosi element przekonywującej prostoty i przejrzystości. Idealna linia równowagi, przeprowadzona jest w ten sposób, by stopień siły obu graniczących ze sobą szczepów, rosyjskiego i polskiego, był po obu jej stronach jednakowy. Linia ta biegnie na przełaj Litwy i Rusi, dzieląc od siebie dwa terytorya wzajemnego, lecz stopniowo odmiennie natężonego przenikania się obu narodowości. Na północ i wschód od tej linii mieszka mniej więcej tyle Polaków (2 miliony 999 tysięcy), ile na południe i zachód od niej prawosławnych (3 miliony 148 tysięcy). Podobną linię równowagi przeprowadził autor odnośnie do stanu własności ziemskiej. Obszarowi polskiej własności po zewnętrznej, wschodniej stronie tej linii (58.121 km. kw., odpowiada po stronie wewnętrznej zachodniej rosyjska posiadłość w podobnej niemal wielkości (60.597 kilometrów kwadratowych). Ciekawą jest rzeczą, że linia zasięgu polskiej własności, przesuwa się o wiele więcej ku wschodowi, niż linia narodowościowa. Należy wszakże zwrócić uwagę na to, że prywatna własność polska, wzięta jako całość po obu stronach linii równowagi, jest bez porównania większa, niż cała tak samo zesumowana własność rosyjska. Lecz i ta własność jest w przeważnej swej części w naszem władaniu, gdyż dzierżawią ją przeważnie Polacy, lub administracya jej spoczywa w rękach polskich oficyalistów.

Te linie równowagi mają i pod innym względem dużą wartość. Są to jakby linie obronne polskości. Pierwszą linię stanowiły granice państwa przed r. 1772, drugiej linii broni własność polska, trzeciej i najtęższej broni nasza liczebność narodowa, reprezentowana przez zwarty żywioł ludowy, rekrutujący się głównie z drobnej szlachty, która, prześladowana usilnie za rządów Mikołaja I, odczuła jako dobrodziejstwo, iż Aleksander II zaliczył ją do chłopów.

Książka Czekanowskiego, wydana w trzech językach (prócz polskiego we francuskim i niemieckim) — przyczyniła się znacznie do ukrzepienia naszej samowiedzy narodowej, zaważy niepoślednio na szali najbliższej przyszłości, kiedy w myśl hasła o samostanowieniu narodów, wypadnie zrektyfikować według zasad słuszności grzechy traktatu brzeskiego, megalomanii litewskiej i zaborczości ukraińskiej. Książkę tę należy powitać tem wdzięczniej, iż jest to pierwszy zeszyt zamierzonego na większą skalę wydawnictwa, które z kolei obejmie zagadnienia naszej liczebności narodowej na kresach pomorskich, śląskich i we wschodniej Galicyi.

## Z doli uczonego polskiego.

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Lekarskiego“ z dnia 20 bm. znajduje się napisany przez Dra Adama Wrzoska życiorys śp. dra L. K. Glińskiego, zmarłego niedawno profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tego wspomnienia pośmiertnego przytaczamy ustępy, świadczące, jak po macoszemu traktowane są przez rząd sprawy uniwersytetu naszego, dzięki czemu dola naszych profesorów jest często bardzo smutna:

Po kilku latach wytrwałej pracy asystenckiej — pisze Dr Adam Wrzosek — zostaje Gliński zamianowany w końcu roku 1904 docentem anatomii patologicznej. Po półrocznym pobycie w Paryżu dla studyów wraca do Krakowa i przystępuje do wykładów. Działalności nauczycielskiej poświęca bardzo dużo sił i czasu, z uszczerbkiem może nawet dla własnych badań naukowych, których jednak nigdy nie przerywa, mimo nawału pracy, połączonego z pełnieniem dalej uciążliwych obowiązków asystenckich. Oceniając w pełni Jego zasługi, uchwalił Wydział lekarski jednomyślnie na początku roku 1909 robić starania o zamianowanie go profesorem. W kilka miesięcy potem nadeszła zasłużona nominacya z Wiednia na profesora rzeczywistego nadzwyczajnego, lecz... b e z p ł a t n e g o. Prof. Gliński, nie mając żadnego osobistego majątku, musiał dalej pracować w uciążliwych warunkach, gdyż głównym dochodem jego była nadal skromna płaca asystencka. Skrzydeł jednak nie opuścił, lecz z dawnym zapałem pracował, przelewając swoją wiedzę w bardzo licznych uczniów, oraz z poświęceniem oddając się badaniom naukowym. O zaszczyty nigdy się nie ubiegał, natomiast nie stronił od żadnej pożytecznej pracy, choćby nader skromnej, czego dowodem redagowanie przezeń bardzo sumiennie kalendarza lekarskiego krakowskiego przez cztery lata (1909—1912). Nie odmówił nawet tej niewdzięcznej i kłopotliwej pracy, gdy go do niej wezwano. Brał również czynny udział w życiu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, będąc przez kilka lat bardzo pożytecznym bibliotekarzem i przez rok zastępcą przewodniczącego. Rzec można bez przesady, że Towarzystwo lekarskie krakowskie było poniekąd drugą katedrą, z której dzielił się swoją wiedzą już nie z uczniami, lecz z kolegami.

Po długich latach owocnej pracy uniwersyteckiej doczekał się nareszcie w r. 1913 płacy profesora nadzwyczajnego, pod warunkiem atoli, iż n a d a l p o z o s t a n i e a s y s t e n t e m. Nie zwolniono go z tego urzędu nawet w r. 1917, kiedy mu przyznano tytuł profesora zwyczajnego. P o z o s t a ł a s y s t e n t e m d o k o ń c a ż y c i a, pobierając za pełnienie w s z y s t k i c h s w o i c h o b o w i ą z k ó w u n i w e r s y t e c k i c h s k r o m n ą p ł a c ę p r o f e s o r a n a d z w y c z a j n e g o, która żadną miarą nie mogła wystarczyć na życie z rodziną, tudzież na kupowanie niezbędnych książek i czasopism naukowych. W takich to warunkach musiał pracować prof. Gliński — w warunkach, które są udziałem niejednego uczonego polskiego.

Nadszedł pamiętny rok 1914. Nie potrzeba przypominać — bo to zbyt świeże dzieje — jak wstrząsnął on do głębi duszami Polaków. Legiony, zalew rosyjski w Galicyi i przemarsz obcych armii w Kongresówce: nadzieje niebosiężne i brutalna rzeczywistość; zniszczenie ziem polskich i setki tysięcy Polaków, walczących przeciw sobie w różnych armiach; wojsko rosyjskie pod Krakowem i zawieszenie przez jedno półrocze wykładów we wszechnicy Jagiellońskiej na wydziałach świeckich; obawa o los Polski i niepewność najbliższej przyszłości; brak zgody wśród Polaków i wzajemne złorzeczenia; wszystko to miotało uczuciami wrażliwych natur, a do takich należał prof. Gliński. Czasy wojenne głęboki nań wpływ wywarły. Przedwczesna siwizna coraz bardziej zaczęła przyprószać jego głowę, podobnie jak i jego rówieśników.

W drugim roku wojny został powołany do pełnienia służby wojskowej w olbrzymim szpitalu załogi krakowskiej. Nie potrafił niczego zbywać połowicznie; każdą pracę musiał wykonywać sumiennie. Taką już miał naturę. A pracę w wojsku miał wielką. Nieraz od ósmej rano zaczynał robić sekcye, a kończył je, nie odchodząc niemal od stołu prosektoryjnego, o godzinie pierwszej, drugiej, a nawet czwartej popołudniu. Bywały dni, w których po dziesięć sekcyi trzeba było robić. Każdą robił dokładnie, z myślą, aby zbierany materyał zużytkować do pracy naukowej. Z prosektoryum wojskowego często udawał się wprost na wykład. Był w swoim żywiole, gdy młodzież nauczał. Nie szczędził dla niej ani zdrowia, ani czasu. Wykład, połączony z rozbiorem zwłok, prawie zawsze o godzinę przedłużał, byle jak najwięcej wiedzy wpoić w swoich uczniów. Lecz nietylko lubił nauczać, lecz i umiał uczyć znakomicie. Nie będzie bynajmniej przesadą, gdy powiem, że bezsprzecznie należał do najlepszych profesorów na wydziale lekarskim w Krakowie. Odznaczając się wyjątkową pracowitością i niezwykłą wytrwałością, nawet w czasach wojennych znajdował czas na badania naukowe, o czem świadczą ogłoszone drukiem i pozostałe w rękopisach prace jego.

Prosektura wojenna i jednoczesne nauczanie w uniwersytecie, oraz praca naukowa, był to nakład, który zaczął przewyższać nadwątlone jego siły. Dnia 28 czerwca miał, jak zwykle, wykład w uniwersytecie, a nazajutrz w szpitalu wojskowym nagle zasłabł w czasie wykonywania sekcyi. W ośm dni potem śmierć przerwała pasmo tego zacnego i pracowitego żywota. A stało się to wówczas, gdy po znojnych latach pracy otwierało mu się wdzięczne pole działalności.

## Ceny nowego zboża w Galicyi.

W aktualnej, najszersze koła ludności interesującej sprawie cen nowego zboża w Galicyi (dotychczas jeszcze nie ustalonych) otrzymujemy ze strony kompetentnej następujące wyjaśnienia:

Jeszcze z początkiem ubiegłego roku Namiestnictwo, Krajowy Urząd gospodarczy, podniosło żądanie, aby ceny zboża w Galicyi, wyniszczonej wojną, zostały unormowane w sposób odpowiadający z w i ę k s z o n y m k o s z t o m p r o d u k c y i r o l n i c z e j, oraz cenom wszelkich innych artykułów codziennej konsumcyi, które bez wyjątku znacznie podrożały. Krajowy Urząd gospodarczy miał przytem nietylko interes rolników na oku, ale przedewszystkiem kierował się wyższemi względami polityki gospodarczej, której naczelna zasada zamyka się w haśle „wytrwania“. Niskość cen zboża pociągnęła bowiem za sobą szereg niebezpiecznych następstw: mianowicie przyczyniła się zarówno do obniżenia produkcyi zboża chlebowego, jak do rozpanoszenia się handlu pokątnego. Rolnik nie widział interesu w produkowaniu ziarna, którego cena maksymalna nie pokrywała kosztów produkcyi, i albo szukał zysku w innych korzystniejszych gałęziach gospodarstwa, albo ulegając propozycyom pokątnych handlarzy sprzedawał zboże po cenach wyższych niż ustawowa, narażając się na konflikt z ustawą.

W uwzględnieniu tych stosunków, zgodnie z życzeniami całej ludności, Krajowy Urząd gospodarczy n i e s z c z ę d z i ł u s i l n y c h s t a r a ń, aby decydujące władze wiedeńskie przekonać o k o n i e c z n o ś c i s t o s o w n e g o u n o r m o w a n i a c e n z b o ż a w G a l i c y i.

Na koferencyi, która odbyła się dnia 14 czerwca w Wiedniu pod przew. prezydenta ministrów, (a z której przebiegu ukazało się obszerne sprawozdanie w „Rolniku“ z 29 czerwca) wprowadzono sprawę na tory konkretne — i stworzona została podstawa dla dalszych układów, prowadzonych przez generała br. Lamezana, szefa Krajowego Urzędu gospodarczego zarówno z przedstawicielami instytucyi rolniczych jak konsumentów. Przedewszystkiem zgodzono się na zasadę, iż Galicya, zależnie od stopnia doznanych szkód wojennych i osłabienia siły produkcyjnej, podzielona ma być na c z t e r y s t r e f y, w których rolnikom przyznawane będą odpowiednie dodatki do ustalonej ceny zbożu, na co rząd wyznaczy odpowiedni kredyt. Urząd dla wyżywienia ludności wyraził na to z a s a d n i c z o s w ą z g o d ę w rozporządzeniu, w którem obwieszczono, że Urząd w okolicach, przez wojnę wyniszczonych, przyzna rolnikom podwyżkę wojenną.

Na zebraniu, zwołanem do Krakowa, dnia 14 lipca, w którem wzięli udział delegaci Urzędu dla wyżywienia ludności i ministerstwa skarbu, z ramienia ministerstwa rolnictwa Dr Raczyński, z ramienia Namiestnictwa hr. Lamezan, wreszcie posłowie, reprezentanci towarzystw rolniczych, tudzież przedstawiciele kół konsumentów, osiągnięto pozytywny rezultat, mianowicie na wniosek reprezentanta Kraj. Urz. gosp. uchwalono zasadę, że na pokrycie całej sumy dodatków przyznana być powinna przez rząd ryczałtowa kwota około 130 m i l i o n ó w, zaś sposób rozdziału tej kwoty poruczony będzie samemu Namiestnictwu.

Wniosek powyższy został w zasadzie akceptowany przez obecnych przedstawicieli ministerstw. Zadaniem Namiestnictwa było jeszcze tylko przedłożenie szczegółowego planu, według którego dokonać się miał rozdział przyznanego funduszu.

Wysokość przeznaczonych do wypłaty dodatków wojennych, ma według planu Namiestnictwa „Krajowego Urzędu gospodarczego“ być stopniowana z a l e ż n i e o d s t r e f y, do której należy producent, przyczem się nadmienia, że wspomniane dodatki nie obejmują jeszcze premii z a w c z e s n ą m ł o c k ę, (wyznaczonych rozporządzeniem Urzędu dla wyżywienia ludności) więc premie te doliczać należy.

Według projektu Krajowego Urzędu gospodarczego, ustanowiono w Galicyi następujące c z t e r y s t r e f y:

S t r e f a I: obejmuje powiaty: Żywiec, Biała, Oświęcim, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ.

S t r e f a II obejmuje powiaty: Kraków, Wieliczka, Podgórze, Limanowa Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Grybów.

S t r e f a III sięga dalej na wschód do wschodnich granic powiatów Sokal, Kamionka, Przemyślany, Bóbrka, Żydaczów, Dolina.

S t r e f a IV obejmuje resztę powiatów wschodniej Galicyi, najbardziej zniszczonej i najdłużej pozostałej pod inwazyą.

Ceny w owych czterech strefach wahają się między ceną przepisaną dla całej monarchii, a kwotą 155 K, zależnie od g a t u n k u z b o ż a, oraz strefy w której znajduje się producent. (Do cen powyższych doliczone być mają jeszcze premie za wczesną młockę i odstawę).

Powyższy projekt Kraj. Urz. gosp. potrzebuje tylko jeszcze sankcyi „Urzędu dla wyżywienia ludności“, któremu przed 10-ma dniami został przedłożony.

Należy tedy lada chwila oczekiwać ogłoszenia powyższego projektu w formie obowiązującej ustawy, ile, że jak wspomniano, został w zasadzie przyjęty na konferencyi międzyministeryalnej w dniu 4 lipca.

## Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## Kronika.

Kraków, 23 lipca.

**REDAKTOR MICHAŁ KONOPIŃSKI** wyjechał na kilkotygodniowy urlop. W czynnościach redakcyjnych zastępować go będzie p. Konstanty S r o k o w s k i.

**TOWARZYSTWO OPIEKI LEGIONOWEJ.** Dzisiaj o godzinie 10½ rano odbędzie się w sali Rady miejskiej pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa opieki legionowej w Krakowie. — Towarzystwo to ma otoczyć opieką moralną, prawną i materyalną inwalidów legionowych, tudzież wdowy i sieroty po poległych legionistach. Pragnąc, by akcya ta stanęła na wysokości zadania i zadośćczyniąc piekącym potrzebom — zainteresowała jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa — prezydent miasta Krakowa Federowicz, jako prezes komitetu proponentów zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego miasta z prośbą, by przystąpili do Towarzystwa, oraz przybyli na dzisiejsze posiedzenie. Mieszkańcy miasta Krakowa, znani z obywatelskiej ofiarności, niniejszego apelu nie pozostawią bez echa, lecz przez liczne przystąpienie do Towarzystwa i przybycie na dzisiejsze posiedzenie okażą, że los ostatnich ofiarników lepszej przyszłości ojczyzny leży im bardzo na sercu. Zgłoszenia i wkładki członków przyjmować będzie dzisiaj od godziny 10 rano p. dr Wesseły w sali konferencyjnej magistratu.

**SMOCZA JAMA.** Otwarcie Smoczej jamy na Wawelu dla publiczności nastąpi dnia 4 sierpnia o godzinie 10 rano. Roboty około odnowienia Smoczej jamy są już na ukończeniu i w tych dniach po oczyszczeniu schodów i wysypaniu piaskiem podłogi wszystko będzie przygotowane dla zwiedzania. Wstęp do Smoczej jamy będzie wynosił 1 K, a dochód ze sprzedaży biletów będzie użyty na pokrycie kosztów urządzenia i administracyi. Koszta urządzenia Smoczej jamy wynoszą kilka tysięcy koron.

**PROMOCYE.** Roman C i e s z y ń s k i, rodem z Białej, Tadeusz C z a b a n ze Lwowa i Jan S u l i k o w s k i z Warszawy, otrzymali na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktorów praw.

**Z OPERY.** Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie „Halki“ będzie miało niezwykły charakter, bierze w nim udział znakomita artystka p. Pilarz-Mokrzycka. Będzie to jedyny występ tej znakomitej primadonny w jej ulubionej partyi. Wieczorem po raz drugi „Uprowadzenie z seraju“ w znanej obsadzie z świetnymi wykonawcami w głównych partyach z pp. Dębicką i Tarnawskim, oraz pp. Argasińską, Lubienieckim i Stępniowskim.

**OSTATNIE WYSTĘPY HELENY MIŁOWSKIEJ.** P. Miłowska po rocznym pobycie opuszcza naszą scenę, przenosząc się do Lwowa. Dwa ostatnie występy ulubienicy Krakowa w ansamblu teatru powszechnego odbędą się w poniedziałek i wtorek. „Wieszczka karnawału“ i „Księżniczka czardasza“ będą to dwa ostatnie przedstawienia operetki w czasie letnich feryj.

**NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAMKNIĘCIA BIURA METALOWEGO.** Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych, namiestnictwo zamierza zwinąć biuro metalowe, istniejące w Krakowie przy ulicy Wiślnej. Ponieważ to biuro oddaje wielkie usługi naszym rękodzielnikom, dostarczając im tanio żelaza, wiadomość o bliskiem zamknięciu go wywołuje uzasadniony niepokój. Rękodzielnicy otrzymują żelazo ze wspomnianego biura za pośrednictwem kas rękodzielniczych po opłaceniu wszelkich kosztów po cenie od 87 hal. do 1 K za 1 kilogram, a lichwiarze żądają za to samo żelazo od 3 do 6 K za 1 kilogram i sprzedają tylko tym rękodzielnikom, którzy przyniosą im prowianty. Osoby miarodajne powinny użyć wszelkiego wpływu, aby nie dopuścić do zwinięcia tak pożądanego w naszym kraju biura metalowego, zwłaszcza teraz, gdy żelazo jest surowcem, najwięcej potrzebnym przy odbudowie Galicyi.

**KARYGODNE NADUŻYWANIE POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Wczoraj wieczorem zaalarmowano pogotowie ratunkowe na Zakrzówek, gdzie wedle telefonicznego uwiadomienia wzywającego pogotowie, miało uledz zaczadzeniu 6 osób. Proszono o dwie karetki pogotowia. Na miejsce wypadku wyjechali natychmiast lekarze pogotowia i stwierdzili, że alarm był zupełnie fałszywy, gdyż nie zaszedł żaden wypadek zaczadzenia. Zastano wprawdzie osobę, chorą na „kolkę“ i kilka osób osłabionych prawdopodobnie hiszpańską chorobą, do których należałoby wezwać ordynującego lekarza, ale nie pogotowie, które w tym czasie właśnie miało inny bardzo ważny wypadek nie cierpiący zwłoki. Należy napiętnować najenergiczniej tego rodzaju postępowania pewnych sfer naszego miasta i w każdym takim wypadku pociągnąć do odpowiedzialności osoby, nadużywające pogotowia ratunkowego. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju alarmy zdarzają się bardzo często, ze szkodą dla rzeczywiście zasługujących na natychmiastową pomoc pogotowia ratunkowego.

**PASEK NA ZAPAŁKI.** Brak zapałek stał się w Krakowie katastrofą. W żadnym sklepie nie można otrzymać ani pudełka zapałek. Paskarze jednak wzięli się na sposób i, mając tego towaru dość, sprzedają go wprost po niemożliwych cenach. W niektórych restauracyach sprzedają chłopcy po 5 zapałek, zawiniętych w papier, żądając za nie po 20 hal. Naturalnie ludzie kupują, szczególnie namiętni palacze papierosów, gdyż nie mają ich czem zapalać.

**WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj rano zgłosił się na pogotowie ratunkowe 27-letni Henryk Mroczkowski, ślusarz z gazowni miejskiej w Krakowie, który podczas naprawiania motoru wsunął przez nieostrożność rękę między pas transmisyjny a drut i doznał zmiażdżenia czterech palców. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę zawodu i polecił go opiece domowej.

**WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** Do policyi krakowskiej doniosła wczoraj p. Adolfina Stankowa, zamieszkała przy ulicy Grodzkiej l. 71, że w czasie jej nieobecności włamano się do jej mieszkania i skradziono rzeczy, wartości 10.000 koron.

P. Eliza Wrzeszcz, zamieszkała przy ul. Dajwor l. 20, doniosła do policyi, że wczoraj w południe włamano się do jej mieszkania i skradziono bieliznę, wartości kilka tysięcy koron.

Wczoraj aresztowano 18-letnią Maryę Karciuk, która włamała się od mieszkania Samuela Nussbauma, zamieszkałego przy Dietlowskiej 45 i skradła bieliznę, wartości 4.000 K. Skradzioną bieliznę wyniosła na tandetę i chciała ją sprzedać, ale policyant zakwestyonował towar, a Ka[illegible] [illegible].

**ZAJŚCIE Z WŁAMYWACZAMI.** Wczoraj po południu szło przez ulicę Loretańską w Krakowie dwóch żołnierzy, niosących ciężkie toboły na plecach. Za nimi biegła jakaś kobiecina i wołała, żeby łapać tych ludzi, gdyż okradli doszczętnie mieszkanie jej pani. Zebrał się tłum i począł gonić włamywaczów, którzy, widząc niebezpieczeństwo, przyspieszyli kroku. Zatrzymano ich wreszcie i przyszło do szamotania się, w czasie czego jeden z żołnierzy ulotnił się, a drugi, wyjąwszy rewolwer, począł mierzyć do publiczności, która rozbiegła się. Bandyta najspokojniej w świecie oddalił się, unosząc z sobą zdobycz.

**UCIECZKA NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.** Do policyi krakowskiej doniesiono z Wiśnicza, że wczoraj po południu, wyłamawszy kraty w więzieniu, zbiegł znany bandyta, 17-letni Józef Burek. Ponieważ pochodzi on z Krakowa, jest przypuszczenie, że zbiegł do naszego miasta. Burek oskarżony jest o zbrodnię morderstwa.

**Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ.** (Dom kolejarzy. — Kradzieże).

Kolejarze podgórscy zakupili dom, w którym ma być urządzona piekarnia, konsum, oraz duża sala na zebrania i przedstawienia amatorskie. Zakupno domu uskuteczniono ze składek, urządzanych na ten cel między personalem kolejarzy, oraz z drobnych pożyczek od poszczególnych kolejarzy, które zabezpieczono na hipotekę.

Wczoraj rano aresztowano 15-letniego Tadeusza Świątka, który wraz z towarzyszami urządził na ogrody przy ulicy Lwowskiej ofenzywę, celem zdobycia jabłek i śliwek. Przy tej sposobności chłopcy łamali gałęzie drzew, wyrządzając tem właścicielom sadów wielkie szkody. Towarzysze Świątka zbiegli.

Przez ulicę Kalwaryjską wczoraj po południu szło dwóch młodzieńców, niosąc na plecach naładowane worki. Zobaczywszy stróża bezpieczeństwa publicznego, porzucili worki i poczęli uciekać. Ujęto ich jednak i razem z towarem zaprowadzono na ekspozyturę policyi. Są to dwaj znani złodzieje: 18-letni Maryan Jędrzej i 21-letni Antoni Rakoczy. We workach znaleziono wielką ilość bielizny i ubrań. Prawdopodobnie wracali oni z udanej wyprawy. Bielizna była wiejska, prawdopodobnie zatem okradli jakiegoś wieśniaka w okolicy Podgórza.

## Z kraju.

**TYMCZASOWA RADA MIASTA LWOWA** odbyła we czwartek wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prof. dra C h l a m t a c z a. Między innemi omawiano na posiedzeniu brak mieszkań we Lwowie. P. Obirek (soc.) interpelował w sprawie rozporządzenia minist., upoważniającego polityczne władze krajowe do wydania zakazu, by ubikacye mieszkaniowe były używane na inne cele, a nie na mieszkanie. Lwów został zaliczony do gmin, gdzie wspomniane rozporządzenie minist. ma być stosowane. Mimo to liczne nowo powstałe urzędy wojenne, władze i przedsiębiorstwa prywatne zajmują ubikacye mieszkaniowe na biura i przyczyniają się tem samem do potęgowania i tak dotkliwej już drożyzny i wielkiego braku miesz-

kań. Ponadto poruszył fakt, który zdarzył się w ostatnim czasie. Mianowicie Zakład im. Ossolińskich, nabywszy znaną kamienicę przy ul. Ossolińskich l. 11, postanowił w kamienicy tej urządzić drukarnię i biura i w tym celu wypowiedział wszystkim lokatorom, a gdy lokatorowe dobrowolnie ustąpić nie chcieli, zarząd Zakładu im. Ossolińskich stara się lokatorom uniemożliwić dalsze przebywanie w mieszkaniach i pod pozorem rekonstrukcyi rozebrał wodociągi, tak, że lokatorowie pozbawieni są możności używania wody.

W odpowiedzi prof. Chlamtacz zaznaczył, że prezydyum miasta poczyniło kroki w obronie lokatorów.

Na posiedzeniu tem podał prof. Chlamtacz do wiadomości, że rr. dr Sawczyński i Schneider wyjechali jako druga para delegatów Rady na proces do Marmaros-Sziget i że pierwsi delegaci Rady, dr Wereszczyński i B. Lewicki zdali na zebraniu delegatów sprawę ze swych wrażeń, oraz, że w swoim czasie odbędzie się plenarne posiedzenie Rady, na którem przedstawiony zostanie materyał, zebrany w Marmaros-Sziget przez delegatów Rady.

**POWRÓT PROFESORA DYBOWSKIEGO DO LWOWA.** Dowiadujemy się, że wrócił do Lwowa patryarcha przyrodników polskich, profesor Benedykt Dybowski, który długoletniemi badaniami fauny wschodniej zdobył dla imienia polskiego wszechświatową sławę. Wojna w roku 1914 zastała profesora Dybowskiego w ojczystych stronach nowogrodzkich. Tylko rozmaitym staraniom pp. Dybowscy zawdzięczają, że nie wyrzucił ich rząd carski za Wołgę i bawili w Wojnowie w majętności siostry pani Nargielewiczowej aż do czasu, gdy inwazya niemiecka dotarła do Niemna. Nastały dla nich też czasy straszne. Bombardowano dom, w którym mieszkali, musieli długo przebywać podczas ataków w piwnicy. Spalono dom, zabudowania gospodarskie i z cegieł tych budynków robiono piece w okopach. Zniszczono ogród, park i lasy, pola pokryły się okopami. Pozbawieni zostali całej ruchomości, tylko zachowali życie, a w majętności Wsielubiu u hr. Orurka znaleźli przytułek. Dzięki przygodnym stosunkom, otrzymali pozwolenie powrotu przy najuciążliwszej drodze przez Wilno do Lwowa. Przy wszystkich przejściach, ten wyjątkowej pracy 83-letni starzec znajdował czas i pogodę umysłu na wykończanie prac naukowych o kiełży bajkalskiej i 2-go tomu ciekawych swoich i ś. p. brata swego, Emila, pamiętników, o Syberyi wschodniej, dokąd byli zesłani niegdyś. Profesor Dybowski jest dziś jednym z ostatnich uczestników powstania 1863 roku, a zarazem z ostatnich profesorów Szkoły Głównej warszawskiej.

**KOMITET ORGANIZACYJNY TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY BYŁYCH LEGIONISTÓW WE LWOWIE** zawiadamia wszystkich byłych legionistów, że w myśl zarządzeń wojskowych austr., nie wolno im używać przy noszeniu czapki i munduru legionowego — orzełka lub dystynkcyj. Wielu z byłych legionistów naraziło się już dotąd na różne przykre następstwa z braku znajomości odnośnych przepisów wojskowych austryackich. Noszenie wojskowego munduru, lecz bez wszelkich odznak w obecnych czasach tolerują władze wojskowe li tylko ze względu na utrudnione warunki nabycia cywilnego ubrania.

**ZMIANY W LWOWSKICH SZKOŁACH ŚREDNICH.** Kierownictwo oddziałów równorzędnych czwartego gimnazyum obejmuje z nowym rokiem były kierownik tego zakładu, dyrektor gimn. z Tłumacza, p. Wojciech Grzegorzewicz. Profesor Lesław Jaworski z gimnazyum szóstego ma być przydzielony do Rady szkolnej krajowej dla szkół ludowych, a profesor Medyński ma objąć kierownictwo zakładów Z. Strzałkowskiej. Z Warszawy wracają: inspektor Bruchnalski i prawdopodobnie dyrektor gimnazyum szóstego p. Sobiński, a odjeżdża do Warszawy w dniach najbliższych dr Węckowski, profesor szkoły realnej na stanowisko wizytatora szkół średnich. Profesor Gayczak, który wrócił z niewoli rosyjskiej, ma objąć swoje obowiązki referenta w Radzie szkolnej.

## Z ziem polskich.

**USTAWA O URZĘDACH ZIEMSKICH W POLSCE.** Rząd polski w Warszawie przygotował projekt ustawy o urzędach ziemskich. Projekt jest już wydrukowany i ma być wniesiony do Rady Stanu. Ustawa zawiera 73 artykuły, ujęte w dwa działy: 1-szy mówi o organizacyi i zakresie działania urzędów ziemskich, 2-gi — o postępowaniu w urzędach ziemskich, art. od 67 do 73 stanowią przepisy przechodnie. Według ustawy, celem wykonywania zarządu spraw ziemskich, należących do zakresu działania ministeryum rolnictwa i dóbr koronnych i rozstrzygania sporów w zakresie tego zarządu, powołane są urzędy ziemskie. Do zakresu działania urzędów ziemskich należą: sprawy, dotyczące uregulowania struktury gospodarstw rolnych, scalania gruntów, układu służebności, podziału gruntów wspólnych, melioracyi rolnych i regulowania obrotu ziemią, — wszelkie sprawy, jakie z mocy ustaw obowiązujących należały do kompetencyi urzędów włościańskich wszystkich stopni, o ile nie były przekazane innym władzom oraz te sprawy, jakie będą urzędom ziemskim przekazane przez ustawę lub rozporządzenie albo polecenie urzędowe.

Na czele urzędów ziemskich stać mają komisarze ziemscy, których mianuje minister rolnictwa i dóbr koronnych. Obok urzędów ziemskich, projektowane są komisye ziemskie okręgowe z udziałem przedstawicieli rolnictwa. Przy ministeryum rolnictwa i dóbr koronnych będzie działać główna komisya ziemska.

**RUCH NAUKOWY NA KRESACH POLSKICH.** Staraniem polskiego kollegium uniwersyteckiego w Kijowie, przekształconego z wyższych kursów naukowych, odbył się w roku akademickim 1917/18 cykl wykładów z dziedziny umiejętności matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych. Wykłady te, utrzymane na poziomie uniwersytetu, miały za cel obudzić wśród polskiej inteligencyi kresowej ruch ściśle naukowy i zamiłowanie do badań samodzielnych, a nadto przygotować kadry nauczycielskie, które wraz z rozwojem szkolnictwa narodowego na Rusi stają się nieodzownie potrzebne.

Na wydziale humanistycznym uwzględniano filozofię, językoznawstwo, literaturę, historyę, ekonomię i pedagogię. Wykładającymi byli profesorowie: Jakubanis, Treter, Szyszkowski, Zyliński, Ułaszyn, Klinger, Drogoszowski, Janowski, Nowodworski, Szumowski, Bryła, Pietkiewicz i Piasecki. Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych wykładano matematykę (Abramowiczówna, Zyliński), fizykę (Białobrzeski, Kalinowski), chemię (Szyszkowski), geologię i mineralogię (Dunikowski), biologię i zoologię (Wilczyński), botanikę (Klimowicz), antropologię (Talko-Hryncewicz). Prócz wykładów urządzali profesorowie także ćwiczenia seminaryjne i proseminaryjne. Ogółem zapisanych było 718 słuchaczów.



**REPERTOAR OPERY.**

W niedzielę, dnia 28 b. m., po południu: „Halka"; wieczorem: „Uprowadzenie z seraju".

W poniedziałek, dnia 29 b. m.: „Wieszczka karnawału".

We wtorek, dnia 30 b. m.: „Księżniczka czardasza". Ostatni występ p. H. Milowskiej.

We środę, dnia 31 b. m.: „Uprowadzenie z seraju".

## Dział ekonomiczny.

* **KOMITET ZAŁOŻYCIELI „TRZEBINI"**, tow. akc. fabryki maszyn rolniczych ukonstytuował się onegdaj na posiedzeniu, odbytem w filii Banku kraj. w Krakowie. Przewodniczącym obrano marszałka pow. chrzanowskiego, Edwarda hr. Mycielskiego, jego zastępcą dyr. Banku kraj., p. Armółowicza. Do komitetu wykonawczego weszli pp. inż. Jędrkiewicz, Petersein, dr Kaczorowski i dyr. Machauf. Objęcie odlewarni żelaza i metali firmy Rodolphii w Trzebini nastąpi z dniem 15 sierpnia. W końcu ustalono program budowy nowych zakładów.

* **RZEPAK ZIMOWY.** Owym rolnikom, którzy dotąd nie złożyli zgłoszeń w sprawie uprawy rzepaku zimowego, zaleca się po myśli obwieszczenia c. k. ministerstwa rolnictwa z dnia 18 maja 1918 uczynić to natychmiast, ażeby uprawnienie do przekazania nasienia i nawozu sztucznego, jakoteż do premii za uprawę i do odstawienia makuchów pozostało w swej mocy.

Pilne zgłoszenia można też uskutecznić wprost do c. k. ministerstwa rolnictwa, Wiedeń, II., lub w Związku wojennym dla przemysłu olejnego i tłuszczowego, Wiedeń I., Seitzergasse 1. Odbiór rzepaku zimowego z tegorocznego zbioru nastąpi przez austr. bank kontrolny dla przemysłu i handlu, Wiedeń, Tuchlauben 7a. 8580

* **Zgłaszanie zapotrzebowania siana i słomy.** Podaje się do wiadomości wszystkich interesowanych, że po myśli wydanych zarządzeń, każdy posiadacz koni lub bydła rogatego, który nie posiada wcale zapasów siana i słomy, ma zgłosić najpóźniej do końca lipca w starostwie swego miejsca pobytu, względnie we Lwowie i w Krakowie w Magistracie ilość posiadanych zwierząt, poczem władza polityczna I instancyi, przedkłada Galicyjskiemu Biuru pasz listę zapotrzebowania, sporządzoną na podstawie tych zgłoszeń i należycie sprawdzoną.

Posiadacze koni i bydła, którzy mają jakiekolwiek własne zapasy, mogą być wciągnięci na listę zapotrzebowania dopiero od czasu i w miarę, jak ich własne zapasy zostały w sposób odpowiadający normie zużyte.

Jako normę przyjmuje się aż do odwołania dziennie na 1 sztukę dorosłą 6 kg siana i 3 kg słomy, zaś na jedną sztukę niedorosłą 3 kg siana i 2 kg słomy.

Przydziału dokonuje Galicyjskie Biuro pasz we Lwowie. Przy rozdziale uwzględniać się będzie przedewszystkiem przedsiębiorstwa przewozowe, przemysłowe, rządowe, służące celom publicznym, innych zaś konsumentów w miarę możności.

*Zakład obrotu sianem i słomą*
c. k. Urzędu wyżywienia ludności. Filia dla Galicyi.

## Z historyi ofenzywy na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dnia 25 czerwca na froncie od gór tyrolskich aż do Adryatyku rozpoczął się nasz atak z siłą rozpędową, możliwą tylko przy szczęśliwem połączeniu wypracowania w najmniejszych szczegółach rozkazów, wykonanych z drobnostkową punktualnością i przy jednolitem współdziałaniu wszystkich oddziałów broni. Zaraz na początku walk jednakże zauważono, że nieprzyjaciel właśnie w tych miejscach, które przewidziano były w planie posunięcia się naprzód, wykonał rozpaczliwe planowe przeciwataki. Stwierdzono też fakt, że nieprzyjaciel był dokładnie poinformowany o rozmiarach, dniu i godzinie naszego ataku. Tak więc ważny dla udania się ofenzywy moment zaskoczenia był udaremniony. W krótkim czasie można było stwierdzić aktami, że szereg zbiegów dostarczyło kierownictwu armii włoskiej materyału. Porównując ten materyał i uzupełniając go, można było otrzymać dość dokładny obraz dyspozycyi naszego ataku. Oficerowie angielscy, francuscy i włoscy, którzy dostali się do niewoli, jako też żołnierze rozmaitych pułków, zgodnie opowiadają, że ich oddziały wieczorem dnia 14 czerwca otrzymały zawiadomienie, że ofenzywa austro-węgierska rozpocznie się rankiem dnia następnego po godzinie drugiej. Dokładny termin został zdradzony przez zbiegów południowo-słowiańskich. Nieprzyjaciel poczynił przygotowania przeciw oczekiwanemu ostrzeliwaniu gazami, które to przygotowania, co prawda, okazały się niedostateczne.

Aby przytoczyć kilka przykładów, batalion bersaglierów III/20 w dniu 14 czerwca podwyższył ilość patronów u każdego żołnierza na 240 patronów. Brygada Pinerolo stała o g. 2 w nocy gotowa do boju. W zdobytym rozkazie, wydanym 14 czerwca wieczorem, powiedziano: „Wedle nadeszłych wiadomości, zdaje się, że nieprzyjaciel w pierwszych godzinach 15-go pragnie podjąć atak ogniem przygotowawczym. — Wedety gazowe podwoiły czynność. O północy wydaną została ciepła kawa, a na żołnierzy wywiadowców mięsne konserwy. Alarm ma być dany wojsku 15-go o pierwszej w nocy. Wojsko należy utrzymać w czujności, z bronią w ręku, w pogotowiu do założenia masek". Jest rzeczą zrozumiałą, że kierownictwo armii włoskiej, które zawdzięcza zbiegom, że klęska nie skończyła się zupełnem zmiażdżeniem wojska włoskiego, pokrywa nazwiska ich milczeniem.

Dzięki systematycznemu przeglądowi wielu, zdobytych włoskich aktów i dochodzeń, przeprowadzonych na ich podstawie, zdołano osiągnąć pełne, niezachwiane dowody. Szereg zbiegów jest już znany. Skonstatowano też treść ich zdradzieckich doniesień.

Od pewnego czasu kierownictwo armii włoskiej stara się wnieść w szeregi nasze rozkład zdradziecki. W obozach jeńców we Włoszech wbrew postanowieniom prawa międzynarodowego zasypuje żołnierzy słowiańskich obietnicami i przekupuje ich, by się dali wciągnąć do legionów czesko-słowiańskich. Ich zupełna nieznajomość sytuacyi, jako też spowodowane cenzurą włoską braki wszelkich wiadomości o ojczyźnie, wykorzystuje się dla bezsumiennej propagandy.

Rozkaz włoskiej III komendy Nr. 1638 z 14 maja br. wskazuje na propagandę, podjętą przez ochotników czeskich dla luźnienia spójni armii austro-węgierskiej. Rozpuszcza się wiadomości, że w Czechach przyszło do niepokojów i powstania. W rozkazie tym przytoczono, że w tej armii i w innych udały się próby z żywiołami czeskimi, by „w sercach niektórych oddziałów nieprzyjacielskich wywołać rozprzężenie". Niektórzy czescy żołnierze faktycznie przeszli do Włochów, inni pozostali w kontakcie, bądź oświadczyli gotowość „pozostać jako środek rozkładowy".

Chociaż podjudzanie do zdrady stanu i złamania przysięgi, są tym złowrogim środkiem, do którego uciekają się Włochy w uznaniu, że nie mogą sprostać w uczciwej walce i środek ten rozbija się o bohaterski i żelazny opór naszych wojsk bez różnicy narodowości, to przecież znalazły się odosobnione jednostki, które okazały się skłonne do służby wywiadowczej u nieprzyjaciela.

Tutaj należy wymienić tylko dwa specyalnie jaskrawe wydarzenia: Strzelec Rudolf Paprskar, wedle skonstatowanego aktem przedstawienia komendy VIII armii z dnia 6 czerwca 1918 poniżej Villa Jabur skoczył z nasypu nad Piavą do rzeki i wśród niebezpieczeństwa, grożącego jego życiu, przedostał się przez rwącą rzekę. Zdradził on stanowiska, siłę i rozkład swego oddziału. Na podstawie szczegółowej obserwacyi i wyśledzenia poczynił nadzwyczaj cenne zeznania, na podstawie których można było poznać zamiary naszego ataku na Montello. Podał również szczegóły o przygotowaniach, o których nieprzyjaciel wogóle nie wiedział, co do przejścia przez Piavę, jakoteż poczynił ściśle zeznania co do ruchu wojsk, stanowisk bateryi i t. d.

Główną zdradę przypisuje kierownictwo armii włoskiej nie bez powodu porucznikowi Karolowi Stiny, jednego z pułków piechoty, który zdezerterował w pobliżu Noventa. Z włoskich aktów wynika, że zdradził on całkowicie nasze przygotowania nad Piavą i wydał nieprzyjacielowi szereg drogocennych wiadomości.

Włoska urzędowa charakterystyka tego porucznika brzmi: „Porucznik jest nadzwyczaj inteligentny, przejęty gorącem uczuciem narodowem i żywem uczuciem antiaustryackiem. Zeznania jego mają charakter nawskróś pewny. Z umysłu przed zbiegnięciem zebrał te wiadomości, by je nam zdradzić. Zasługuje na pełne zaufanie".

Stiny, posiadający dostateczne wiadomości fachowe, z wielką roztropnością i systematycznością zbierał wszystkie daty, które wydawały mu się wartościowe. Jego przedstawienia o przygotowaniach i zapowiedzi ofenzywy są tak gruntowne i obmyślane, że z nich można było wprost wywnioskować istotę całej dyspozycyi ataku. Należy też wspomnieć, że Stiny przez kłamliwe oświadczenia o stosunkach w Austro-Węgrzech tak na froncie jak w głębi kraju, które poczynił w komendzie włoskiej, starał się pokazać w dobrem świetle zwyczajem wszystkich zdrajców. Charakterystycznym jest podany przez niego szczegół, że w razie ofenzywy wojska austro-węgierskie przeważnie się poddadzą, jeżeli w ślad za niemi nie pójdą bagnety niemieckie lub bułgarskie.

Dalszy materyał dowodowy wykaże, jak z podeptaniem honoru i obowiązków w tem zaślepieniu i inni postępują, nie pamiętając o swojej świętej złożonej ojczyźnie i cesarzowi i królowi przysiędze i zapominając o tych, którzy z nimi jako towarzysze stali na froncie. Przelana ich krew i ich cierpienia w niewoli włoskiej spada na ich sumienie. Fałszywe wawrzyny, które im przyznaje kierownictwo armii włoskiej, a które zdradziło nawet wiarę dla tej niemoralności swego postępku, nie zdołają zmazać wiecznej hańby, spadającej na nazwiska bezsumiennych zdrajców.

## Wojna łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 lipca.

Wobec przedstawiciela „Koelnische Ztg". szef sztabu admiralicyi admirał **Holtzendorf** z powodu enuncyacyi zagranicznych mężów stanu, jakoby wojna łodziami podwodnemi nie udała się, oświadczył:

Strona nieprzyjacielska przekona się, w jakim błędzie pozostaje. Faktem jest, że pod względem zaopatrzenia w tonaż nieprzyjaciel dzięki zajęciu okrętów neutralnych na razie poprawił swoją sytuacyę. Strata, którą nieprzyjaciel poniósł w okrętach i ładunkach, przekroczyła 50 miliardów marek. Pojemność okrętów angielskich spadła do stanu z przed laty 18. Im dłużej wojna trwa, tem pewniej wymyka się z rąk angielskich kierownictwo gospodarcze, przechodząc w ręce Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Co do zamknięcia Ostendy i Zeebrugge, powiedział Holtzendorf, że próby zamknięcia tych portów nie udały się i wyjazd stoi dalej otworem. Krótko mówiąc, niebezpieczeństwo grożące naszym nieprzyjaciołom ze strony łodzi podwodnych, istnieje nadal, jak zresztą sami nieprzyjaciele o tem dobrze wiedzą.

## Prof. Trzeciak na posłuchaniu u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 lipca.

Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu rektora uniwersytetu katolickiego w Petersburgu profesora Trzeciaka.

## Protest Rusinów.

(Telefonem).

Lwów, 28 lipca.

Memoryał Wydziału krajowego, wręczony przez marszałka Niezabitowskiego cesarzowi w sprawie niepodzielności Galicyi, wywołał ogromną burzę wśród obozów ruskich i w prasie ruskiej. »Ukraińskie Słowo« we wczorajszym artykule, zatytułowanym »Panie Niezabitowski, ruki het«, zarzuca Wydziałowi krajowemu niesłychaną nielojalność z tego powodu, twierdząc, że Wydział kraj. nie ma prawa do żadnych politycznych enuncyacyj, do których uprawnienie posiada jedynie Sejm krajowy. Zarzuca dalej ów artykuł, iż powoływanie się w memoryale na wolę ogółu ludności kraju jest wprowadzeniem w błąd monarchy, ponieważ cały ogół ukraiński w Galicyi domaga się rzekomo podziału Galicyi.

Nakoniec zarzuca »Ukraińskie Słowo« nielojalność marszałkowi Niezabitowskiemu z tego powodu, że memoryał wręczył osobiście cesarzowi, o czem Wydziału krajowego nie zawiadomił i do czego nie został upoważniony.

»Ukraińskie Słowo« wyraża wreszcie przekonanie, że zarówno cały naród ruski w Galicyi, jak parlamentarni jego reprezentanci i ruscy członkowie Izby panów zaprotestują przeciw treści memoryału.

## Pojedynek polityczny.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

Z powodu zajść w grupie radykałów niemieckich wyzwał poseł Teufel posła Wolfa na pojedynek. Sprawa została załatwiona ugodowo za pośrednictwem posła Hummera.

## Echa zamordowania hr. Mirbacha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 lipca.

Biuro Wolffa donosi z Moskwy:

Mnożą się dowody, że między zamordowaniem hr. Mirbacha a próbą przewrotu, dokonaną równocześnie w Moskwie i innych miastach rosyjskich istniał ścisły związek. Wszystko zmierzało do podjęcia wojny z Niemcami.

## Zmiany w gabinecie ukraińskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 28 lipca.

Rozporządzeniem hetmana do prezydenta ministrów Łysoguba, zwolniono Łysoguba ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zatwierdzając go w urzędowaniu jako prezydenta ministrów. Ministrem spraw wewnętrznych zamianowany został dotychczasowy generalny sekretarz Kistiakowski.

## Zjazd monarchistyczny w Kijowie.

(Telefonem).

Lwów, 28 lipca.

Kijowskie »Widrożdenja« donoszą, że stolica Ukrainy roi się w ostatnich czasach od przedstawicieli rozmaitych kierunków politycznych rosyjskich — od kadetów po sojusz ruskiego narodu. Urządzają oni tam konferencye, zjazdy i narady.

W ostatnich czasach szczególną uwagę obudził zjazd przedstawicieli organizacyj monarchistycznych rosyjskich, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele tego kierunku, między innymi Katenin, dalej osławiony prezydent m. Odesy, Pelikan, Bezak z Kijowa i inni. W obradach zjazdu przeważał kierunek skrajny tj. zwolenników monarchii absolutystycznej. Prawy odłam, październikowcy, którzy brali udział w obradach w charakterze gości z głosem doradczym, bronili wprawdzie idei monarchii konstytucyjnej, ale pozostali w mniejszości.

Zjazd uchwalił rezolucyę, domagającą się dla Rosyi takiego ustroju państwowego, jaki był przed upadkiem caratu.

Z rozmów z uczestnikami zjazdu, którego obrady były ściśle poufne, wynika, że prądy monarchistyczne w Rosyi biorą coraz więcej górę.

## Trocki przeciw dowódcom Czecho-Słowaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 lipca.

Trocki wydał rozkaz, wzywający, żeby nie popierano oficerów francuskich i angielskich, stojących na czele ruchu powstańczego najemników czeskich i słowackich i żeby paraliżowano wszelkie ich ruchy.

## Apasze jako wywiadowcy.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 lipca.

»N. W. Abend« podaje z Zurychu doniesienie »Telegraphen Compagnie«, że armia amerykańska używa we Francyi do służby wywiadowczej czerwonych Indyan szczepu Apaszów.

—=0=—

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



**Podziękowanie.**

Wszystkim P. T. Uczestnikom smutnego obrzędu odprowadzenia zwłok nieodżałowanej pamięci ś. p. Julii Cholewiczowej na miejsce wiecznego spoczynku 24 lipca b. r. za okazane nam współczucie, a w szczególności JWP. Dr owi Julianowi Gertlerowi i Chórowi amatorskiemu składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. 8574

Wacław Cholewicz z rodziną.




Odpowiedzialny redaktor: KONSTANTY SROKOWSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

# Zakład ogrodniczy św. Józefa

dla osieroconych chłopców

**w Krakowie, Karmelicka 66, Tel. 6112**

poleca po przystępnych cenach następujące rośliny doniczkowe i rozsadki kwiatowe jak:

Fuchsye, Begonie bulwiaste, pełne i puste w różnych kolorach, Torenie i inne ozdobne rośliny doniczkowe; Rozsadki Primula obconica Arendsi wielkokwiatowa, gotowe do sadzenia do doniczek 100 sztuk 15 K
Althea rosea fl. pl. silne rośliny . . . 100 „ 20 „
Campanula Medium . . . 100 „ 8 „
Degitalis grdfl. . . . 100 „ 8 „
Dianthus caryophylus, Goździki ogrodowe pełne „Grenadin“ „Wiedeńskie“ w kolorach mieszanych . . 100 „ 14 „
Cebulki hyacyntów do gruntu I klasa . . . 100 „ 25 „
„ „ „ „ II „ . . . 100 „ 20 „
„ narcyzów „ „ „Emperor“ . . . 100 „ 16 „
Irysy Anglica kolory mieszane . . . 100 „ 20 „
„ Hispanica „ „ . . . 100 „ 10 „
„ klęczo-e „ „ . . . 100 „ 60 „
wysyła na prowincyę za pobraniem odwrotną pocztą.

8233 2 3 **Dyrekcya Zakładu.**

# PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 13 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
**Lwów, ul. Kochanowskiego l. 44.**

# W Akademii rolniczej w Dublanach

**pod Lwowem**

są do nadania na rok 1918/19 bezpłatne miejsca funduszowe, uwalniające w zupełności od opłat w Akademii, tudzież stypendya po 1000 koron rocznie dla kandydatów na przyszłych instruktorów rolniczych.

Podania o miejsca funduszowe i stypendya, stylizowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Dyrekcyi Akademii najpóźniej do **dnia 1 sierpnia 1918 r.** Do podań należy dołączyć świadectwo ubóstwa, a do podań o powyższe stypendya nadto deklaracyę, stwierdzającą, że petent gotów jest w razie otrzymania stypendyum objąć na żądanie Wydziału krajowego obowiązki instruktora rolniczego. 7436 3 3

# Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej inż. **Zygmunta Piotrowicza** sprzeda w drodze ofertowej należące do masy:

Fabrykę konstrukcyj żelaznych, oraz odlewnię żelaza i metali, położone na Zniesieniu, połączone torem przemysłowym z siecią kolei żelaznych.

Obszar realności fabrycznych wynosi około 9000 m².

Bliższych informacyj co do inwentarza, obciążenia hipotecznego itd. udzieli kancelarya zawiadowcy masy adw. Dra **Józefa Ulama we Lwowie, ul. Kołłątaja 12** w godzinach po oł. między 4 a 6.

Przedmiot sprzedaży oglądać można w dniach powszednich za uprzedniem zgłoszeniem się u zawiadowcy.

Oferty wnosić należy zaopatrzone we wadyum w kwocie 30.000 koron do rąk zawiadowcy masy, najdalej do **końca sierpnia b. r.**

Oferta wiąże oferenta do końca września b. r.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo uwzględnienia i niższej oferty, oraz odrzucenia wszystkich ofert.

Oddanie posiadania nastąpi w 4 miesiące po zatwierdzeniu oferty.

8340 2 2 Adw. **Dr Ulam.**

## Piękność jest szczęściem!

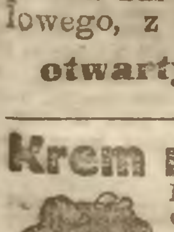
Przez wieloletnie badania w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodocianо świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Becker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2185 29 52

# W Krynicy
# Pensyonat „Raj“

położony do południa, naprzeciw sosnowego parku zdrojowego, niedaleko Zakładu kąpielowego, z doborową i zaopatrzoną kuchnią

**otwarty przez wszystkie sezony.**
7295 8 18

## Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. I o pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 2·50 K wielka dawka, wystarczająca na 4 miesiące, 5·— K. Wysyłka ściśle dyskretna.

**Kosm. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń IX., Lackirergasse 6/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Bękner, ul. Długa 4; Reim i Ska, Rynek 27; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1; Perfumerya Śladowskiego; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: Drogerya Bracha; w Rzeszowie: Drog. spadkob. Linda; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: Drog. Tanewski; Lublin: Perf. Stankiewicza. 7684 8 9

Nowoczesnych

# urządzeń cegielnianych

## maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

**Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska**

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.

60 59 52

# Mamy do sprzedania:

**W Krakowie:** piękną willę z ogrodem na Salwatorze za 250.000 K; dom II-piętrowy za 150.000 K; willę z dużym ogrodem za 400.000 K; realność zaniedbaną ale nadającą się na lokatę kapitału za 250.000 K;

**W Galicyi:** dom z dużym ogrodem za 225.000 K **w Wadowicach;** 7 morgów pola I-szej klasy bez budynków **w Gdyni;** domek z ogrodem ¾ morgowym za 30.000 K **w Myślenicach;** dwa domy **w Milówce** z których jeden na czysto przynosi 4% i kosztuje 76.000 K; drugi mniejszy, murowany, z ogrodem i zabudowaniami za 34.000 K; majątek ziemski **za Lwowem,** przeznaczony do parcelacyi, obejmujący 180 morgów ornej ziemi I-szej klasy, a 24 morgów łąk i lasu razem z budynkami za 650.000 K.

# Poszukujemy do nabycia wyłącznie dla reflektantów Polaków:

kilka domów w Krakowie i w powiatowych miastach; kilka majątków ziemskich większych i mniejszych w zachodniej Galicyi i w Królestwie. Mamy popyt na mniejsze gospodarstwa rolne, folwarki, kompleksy leśne. — Poszukuje się młodego lasu jako lokatę kapitału 250.000 koron.

**PIERWSZE GALICYJSKIE BIURO INFORMACYJNE**

# HIERONIM WEISS I SKA

**W KRAKOWIE, UL. SMOLEŃSK L. 16.** 8435 2 3

# DLA PRZEJEZDNYCH
I MIEJSCOWYCH
## BAR NARODOWY

Kraków, plac Maryacki L. 3 - vis á vis kościoła N. P. Maryi

poleca P. T. Publiczności: pokoje gościnne, gabinety z osobnem wejściem. Bufet zimny i gorący, oraz śniadania, obiady i kolacye. Duży wybór wędlin wieprzowych. Wódki i likiery. Wina różnorodne i szampańskie. Piwo beczkowe i flaszkowe.

Ceny umiarkowane. 8261 2 3 Ceny umiarkowane.

# „Trzebinia“ Tow. akc.

## fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali.

Towarzystwo nabywa fabrykę armatur i pomp, oraz odlewnię żelaza firmy »Inż. Karol Rudolphi i Ska« w Trzebini i powiększa znacznie jej wytwórczość.

Równocześnie rozpoczyna Towarzystwo budowę stolarni, montowni, oraz magazynów dla wyrobu maszyn rolniczych. Program fabrykacyi obejmować będzie wszelkiego rodzaju odlewy żelazne, w dziale maszyn rolniczych sieczkarnie, młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kieraty i brony, w końcu wyroby warsztatowe.

Roczna wytwórczość maszyn rolniczych obliczona na 15.000 sieczkarń, 2.000 młynków, 1.200 kieratów, 1.500 młocarń, 3.000 bron i innych narzędzi rolnych.

Przy uwzględnieniu obecnych trudności fabrykacyi przyjmuje się dla obliczenia rentowności tylko 1/3 tej produkcyi i ceny o 25—40% niższe od obecnych. Roczna faktura przy tej produkcyi wynosić będzie około 2,500.000 K.

Dogodne położenie fabryki przy torze kolei Północnej Kraków—Wiedeń, i kolei lokalnej Trzebinia—Skawce, bliskość kopalni węgla, dalej korzystne połączenie z wszystkiemi miejscami zbytu w Galicyi i Królestwie, w końcu elektryzacya popędu przez pobór prądu z elektrowni w Sierszy, rokują nowej fabryce korzystne warunki rozwoju.

Kapitał akcyjny wynosi 1,700.000 K. — Wydanych zostanie 8.500 sztuk akcyj po cenie nominalnej 200 koron.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, Filia w Krakowie, oraz Spółka fakturowa w Krakowie zawiadamiają osoby interesowane, iż w czasie od **21 lipca do 10 sierpnia b. r.** udzielają bliższych wyjaśnień i przyjmują zgłoszenia w sprawie subskrypcyi na akcye projektowanego przedsiębiorstwa. 8393 2 3

# J. MACHAUF

**Przedsiębiorstwo dla obrotów — techniczno-handlowych —**

**Kraków, Jul. Dunajewskiego 6**

Dostarcza: Całkowite urządzenia dla pracowni ślusarskich, mechanicznych, blacharskich, kowalskich, stolarskich, tartaków, młynów i t. p. —

Utrzymuje na składzie: Wszelkie przybory do popędu maszyn parowych i motorów wybuchowych, dla utrzymania kotłów parowych i pędnic (transmisyj), części pędnicowe. — Obrabiarki do drzewa i metali. — Maszyny pomocnicze i wytwórcze. — Wielokręgi różniczkowe i lewary. — Narzędzia ślusarskie, mechaniczne, miernicze i instalatorskie. — Piły taśmowe i sednowe (cyrkularne). — Toczki ścierne (Elektrit, Naxos, Korundum). — Przybory elektrotechniczne i wiele innych towarów w zakres przedsiębiorstwa wchodzących.

8256 2 8

Najtańszem i najkorzystniejszem jest

# Ubezpieczenie w VIII. pożyczce wojennej i w bonach skarbowych

polecane przez c. k. austr. wojsk.

# FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE

**przy ul. Wolskiej 19, I. p.** 6932 11 0

**Bez badania lekarskiego. Nadwyżka odsetek przypada stronom.**

Niema przymusu dalszego płacenia premii. W razie zaprzestania — **raty nie przepadają, lecz następuje rozliczenie.**

Wyjaśnień udzielają i zgłoszenia przyjmują: C. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót w Krakowie, Wolska 19, I. p. (telef. 3192), c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe i pocztowe, Urzędy gminne i parafialne, szkoły, banki i instytucye finansowe.

# Konkurs.

Posada nauczyciela nauk przyrodniczych i matematyki do objęcia w gimnazyum w Suchej.

Zgłoszenia: Gimnazyum prywatne w Suchej. — Termin do 10 sierpnia b. r. 8292 2 2




Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia 2 samodzielnych

# majstrów krawieckich

celem kierowania warsztatem i odbierania roboty.

Zgłoszenia osobiste w godz. między 10—12 przed południem i 4—6 po południu w kancelaryi Zakładu odnawiania odzieży c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 8448 2 3

# Kwiat lipowy

suszony i inne zioła lecznicze kupuje apteka **Redera** pod **„Opatrznością“ w Krakowie, ul. Karmelicka l. 23.** — Tamże objaśnienia w sprawie zbioru i suszenia ziół leczniczych. 7815 5 5



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

## Tylko idealna piękność

**prowadzi do szczęścia.**

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: **A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 56.** 5270 17 0

Marka na odpowiedź pożądana.

Komitet zarządzający **8-klasowem Miejskiem gimnazyum realnem,** z prawem publiczności **w Leżajsku,** ogłasza

# konkurs

na **cztery posady nauczycielskie,** przedewszystkiem do języka łacińskiego i niemieckiego od 1 września b. r. Płaca roczna egzaminowanego 5400 kor., nieegzaminowanego 4000 do 4800 kor. (stosownie do lat służby) za 19 godzin tygodniowej nauki językowych lub 21 godzin niejęzykowych. Umowa roczna. Podania, zaopatrzone w dokładne curriculum vitae i odpisy świadectw, wnosić na ręce dyrekcyi gimnazyum **do 15-go sierpnia b. r.**

**Ks. Antoni Tyczyński.**
8266 2 2 przewodniczący komitetu gimnazyalnego.

## Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przejrzenia. **Pełny piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

**Dra med. A. Rixa Kremu do piersi**



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K, wielka dawka osiągająca skutek 10·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska, perf. Śladowskiego; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 7687 4 10

# Fabryka kafli w Krynicy

**ma do sprzedania jeszcze:**

a) na 17 komplet. pieców jasnych szamotowych kafli w sile ogrz. 1 pieca do 80 m³
b) „ 26 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 100 „
c) „ 64 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 150 „
d) „ 29 „ „ ciemnych zwykłych „ „ „ „ od 200 do 400 „
e) 14.000 sztuk kafelków do obkładania ścian białych, kolorowych i dekoracyjnych; wszystko z ustawieniem lub bez.

Przyjmuje też zamówienia na roboty stare.

Kolory kafli jasnych zapasowych — seledynowy, stalowoniebieski, srebrnoniebieski, srebrnoszary, słonecznikowy, zielononiebieski, zielonokamienny, jasnowiśniowy; kolory kafli ciemnych zwykłych — liściastozielony, oliwny, zgniłozielony, czekoladowy, brązowy.

**Przyjmie się zdolnych stawiaczy, formarzy i kręgarzy.**

Wszelkie oferty i zlecenia przyjmuje się należycie zestawione i rzeczowo. 7688 4 5

# SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 14 12

## PLUSKWY

**Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 16 K, strzykawka 2 K.**

Wszelkie zamówienia przesyłać wprost do

**Apotheke „Zur Hoffnung“ in Pécs Nr 27 (Węgry).**

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

# Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 66 5 8 10

# Obiady

domowe, z 3 dań K 3·50. Ul. Gołębia l. 16, I p. W abonamencie opust. 7408 11 15

# Koncypient

rutynowany, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod **Dr Z.** przyjmuje adw. Fischler, Dębica. 8202 4 4

# Majster

kowalsko-powozowy, kawaler, poszukuje miejsca za majstra lub zastępcę. Kuje konie, rozmaite wozy. Stanisław Król, Podgórze, ul. Kolejowa 12 (figura Boga Ojca). 8111 5 3

Dom Polski w Karlsbadzie

# Drei Lilien

Pierwszorzędny Dom Polski, naprzeciw źródeł; zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Ogrzewanie centralne. Kąpiele. Telefon 712. Cały rok otwarty. Dyr. Henryk Stoliński. Adres dla telegr.: „Dreililien“.

8036 3 3

**Poszukują**

# lokalu na sklep

w śródmieściu lub w pobliżu tegoż. Zgłoszenia pod **A. N. 11** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8106 3 3

# Sad 3-morgowy

do wydzierżawienia. Dwór w Grudny Dolnej, p. Siedliska-Bogusz, powiat Pilzno. 8372 3 3

# Kupuje się

wagi i ciężarki różnego gatunku i systemu, nawet zupełnie zniszczone. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, ul. Targowa l. 1, Zakład ślusarski. 7997 6 6

# MATERACE

otomany, meble, przyjmuje się do przerabiania i czyszczenia. Przyjmuje się roboty także z prowincyi. J. Łuczowicz, tapicer, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). 7407 12 15

# Sok cytrynowy i malinowy

I jakości, sztuczny, sacharyną silnie słodzony, zgęszczony, wydatny i długo trzymać się dający, o wybornym aromacie i smaku, wysyła za zaliczką począwszy od 5 kg, w każdej ilości, po 10 K za 1 kg **Adolf Tosek, Praga,** Kral. Vinohrady Nr 1274/15. 7636 3 4

## Karty artystyczne

lub trójkolorowe, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 14 K, karty z kwiatami, miłosne, z widokami krajów, żartobliwe, z życzeniami 12 K, karty wojskowe i pola bitew 10 K wysyła za zaliczką: Schleiera wydawnictwo kart, Wiedeń XVI, Brunneng 67. Najnowszy katalog za darmo. Od. 11. 2468 5 0

**Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia,** orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 68 9 11 0

# Kupuję garderobę

męską, używaną, płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmanса, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7749 10 20

Dla pierwszorzędnego **Towarzystwa ubezpieczeń poszukiwani zdolni**

# akwizytorzy

także na prowincyi (również osoby ze stałem zajęciem), za wysoką prowizyą, ewent. stałą pensyą. Zgłoszenia: ul. Grodzka 61, II piętro, na lewo. 5888 12 12

## Leki dla Pań.

Benignina spec. na wybielenie cery i piegi 5 K.; a na wyrzuty twarzowe 3 K. „Gurahumora“, mydło toaletowe, 10 K i glycerynowe 5 K. Znakomite mydła rosyjskie po 12, 14 i 16 K. Liliowe po 10 i 15 K. Kremy, pudry: Oja, Diana, Yes, Kaloderma, Divinia. Wody kolońskie po 6 i 7 K. Perfumy po 3, 4, 6 K i t. d.

## Środki domowe.

„Maść domowa“ na rany i bolaki (razem z gazą) 5 K. Na mole 1 i 2 K. Na nagniotki i brodawki 1 K. Maść na pocenie się nóg i rąk 2 K. Na usta: pasty 2 K. Środki: na reumatyzm 4 K, na świerzb: maść i mydło po 3 K, na epilepsyę 7 K. Sporządza wszelkie recepty i wysyła za zaliczką: Jul. Łopatka, aptekarz w Kołomyi, ul. Jagiellońska l. 9. 7007 6 10

## Poszukuje się

**kobiety** na wyjazd, którąby chciała zająć się dziećmi i całem gospodarstwem domowem u wdowy. Zgłoszenia: ul. Szewska l. 14, Bar amerykański. 8535 1 3

## Mieszkania

umebl., z 4 pokoi z kuchnią i t. d. poszukuje dla lepszej rodziny Biuro J. Ropski, ul. Szewska 5. 8536 1 3

## Kawaler

lat 26, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Przedtem był zatrudniony przez 6 lat w aptece w Galicyi zachodniej, później przez 7 miesięcy w Sądzie. Ma dobre świadectwa. Zgłoszenia z grzeczności, ul. Reformacka l. 4. 8524

## 4 pokoi

z przedpokojem, kuchnią i przynależnościami, z światłem elektrycznem, poszukuje się do wynajęcia. Zgłoszenia pod **Z. M.** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8537 1 2

## Zarobek dzienny 20-30 K.

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów i agentek, bez względu na wiek (także inwalidów), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godziną 7—9. E. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10. 8528 1 3

## Ostatnia karta frontów

Paaschego Nr 24.

Front francuski i włoski według ostatniego stanu w dokładnej podziałce.

Cena K 1·62, z przesyłką K 2. Do ceny dolicza się 10% dodatek.

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków — Rynek 17.

8447 1 3

## Willę

1-p., 2 ogródki, w Podgórzu, 13 ubikacyj, elektr., przy gimnazyum i kościele, narożnik, wolną od podatku, cena 100.000 K, dochód około 5000, sprzeda Biuro, J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8506 1 8

## Kopalnię ropy

**czynną** z przylegającymi **terenami naftowymi** kupię po przystępnej cenie. Poważne zgłoszenia pod **„Towarzystwo przemysłowe"** do J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 8513

## Jest do sprzedania

ubranie angielskie czarne, nowe i mało używane żakietowe, ciemnogranat, z przedwojennej, angielskiej materyi, z wysokiego tęgiego mężczyzny; oraz para silnych butów do sznurowania Nr 43. Oglądać można w godzinach popołudniowych: Kraków, Ludwinów, ul. Wilga 68. 8495

## Zdolny korepetytor

dla ucznia V kl. gimnazyum realnego poszukiwany od 1 sierpnia. Zgłoszenia do Biura spedycyjnego: W. Bujański, Kraków, hotel Dre sdeński. 8532 1 3

### Panna służąca

znająca się na krawieczyźnie, praniu, prasowaniu, mogąca wyręczyć panią w domu, poszukuje miejsca. L. L. poste restante Gawłów Nowy, koło Bochni. 8531 1 3

## Mariahilferstrasse 57—59

jest adres, jeśli kto zamierza sprzedać kasę kontrolną. Tow. regestr. kas National z o. p., Wiedeń, VI, Mariahilferstrasse 57—59. 768

## Służąca

inteligentniejsza, lubiąca dzieci, potrzebna do miejscowości fabrycznej obok Krakowa. Sprzątać ma pokoje bez frotowania i zająć się 4-letnim dzieckiem, także trochę szyć. Wynagrodzenie według umowy, dobry wikt i dobre obchodzenie się. Zgłoszenia z świadectwami: aleja Krasińskiego l. 19, parter na prawo. 8477 1 2

### Franciszek Pałka

lat 42, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady ogrodniczej na ordynaryę z dwoma chłopcami. Wiadomość: ul. Królowej Jadwigi l. 144, Zwierzyniec. 8530 1 2

## Kino.

W Podgórzu, w Rynku głównym l. 9, wydzierżawię ogród pod kino. Miejsce znakomicie na ten cel się nadające, gdyż główna stacya tramwaju w miejscu. 8505 1 3

## Technik dentysta

pierwszorzędny pracownik w złocie i kauczuku, poszukuje posady, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Dentysta I."** 8507 1 2

## Nauczycielka

z maturą licealną i muzyką, poszukuje posady zaraz w obywatelskim domu lub jako dama do towarzystwa na wyjazd. Zgłoszenia pod „Konopka" poste restante Krynica-Zdrój. 8300

## Suknia

płócienna (Mantelkleid) kremowa, hamak i huśtawka dziecięca, pokojowa, do sprzedania. Ul. Gołębia l. 6, partor, między godz. 12—2. 8521

### Poszukuję nauczycielki

którąby zechciała na własnym fortepianie udzielać początków muzyki. Zgłoszenia kartkowe pod **H. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8500

## Sprzedam

**motor benzynowy** 8 HP. i maszyny stolarskie, trochę używane, wraz z dodatkami. Zgłoszenie: T. Kotulecki, Kraków, ul. Płuczki 28. 8499 1 3

## Lekcyj stenografii

polskiej i niemieckiej, jakoteż języka niemieckiego udziela się na dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Zdolność"**. 8498 1 2

**Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy Wodnej poszukują**

## elektrotechnika

możliwie z praktyką warsztatową. Posada do objęcia w najkrótszym czasie. W podaniach z odpisem świadectw, uprasza się o wymienienie warunków. 8481 1 3

## Panów

powracających z niewoli rosyjskiej, proszę uprzejmie o podanie swych adresów za zwrotem ewentualnych kosztów **celem powzięcia wiadomości z Omska.**

**Jan Dymnicki, Jasło.** 8490 1 3

## Kantorzystka

z dłuższą praktyką, rutynowana stenografistka niemiecka i pisząca biegle na maszynie, poszukiwana zaraz do wielkiego, poważnego biura fabrycznego w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw pod **„C. 6754"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8516 1 3

## Kamordyner i ogrodnik

**potrzebni do Poręby** p. Alwernia. 8512 1 5

## Długoletni kierownik

odlewni żelaza i metali, wolny całkiem od wojska, szuka odpowiedniej posady w Galicyi lub Królestwie. Adres: Streer, ul. Lenartowicza 11 B, Lwów. 8485 1 2

## Dzierżawy lub kupna

100—150 morgów roli wraz z łąkami w zachodniej lub wschodniej Galicyi poszukuje katolik. Zgłoszenia pod adresem **Aleksander Keilpern, Skawina.** 8469 1 3

## Kawaler

lat 34, podurzędnik państwowy, posiadający 10.000 koron, pragnie poznać pannę posażną w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana, która zostanie zwróconą. Listy pod adresem: **„M. S."** poste restante **Kraków.** 8529 1 2

## Sera owczego bryndzy kiełbas jarzyn

dla c. k. Zakładów poszukuje się stale do kupna. Zgłoszenia: **Janicek, Wiedeń, XVII., Sternwartestrasse 20.** Telefon 95038. Adres telegr.: Janicek, Wien 111. 8517 1 5

## Większego majątku

**ekonomicznego lub leśnego**

z dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym w cenie od 500.000 do 1,500.000 K

## poszukują do kupna

za gotówkę bezpośredni reflektanci. 8549 1 3

Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem położenia oraz podaniem obszaru poszczególnych rodzajów uprawy i t. d. pod **Ertragreich Nr 133 P. S. 1951** przyjmuje

**RUDOLF MOSSE, PRAGA, GRABEN 6.**

## „Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego (z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

**D-ra Stan. Kurkiewicza,**

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych **w Krakowie przy ul. Batorego 20.**

**Zakres** działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, blednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 23 0

## Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tegoż działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samieństwo czyli Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **12 Kor. — hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 23 0

## KRYNICA. Pierwszorzędny pensyonat „JAGIELLONKA"

**Drowej J. Fryczkiewiczowej**

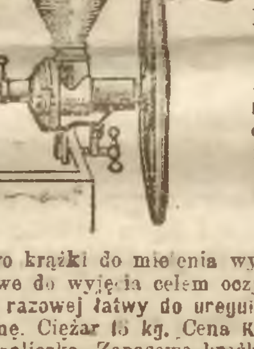
otwarty do października. 8502 1 5

## Kupuję

nowe i stare

## kapelusze filcowe

męskie i damskie, towar miękki, bez dziur i wolny od moli, w każdej formie i każdej ilości. — Antoni Jirmus, Praga I, Bilekgasse 8, Telefon 5247. — **Poszukiwani skrzętni zbieracze.** 8012 4 5



## Młynek ręczny „Texas"

Patentowanym **młynkiem-śrutownikiem** „Texas" wskutek jego szczególnie korzystnej, silnej konstrukcyi i wielkiego koła rozpędowego można mleć kukurudzę, pszenicę, żyto, jęczmień, owies, mak i t. d. prędzej i łatwiej aniżeli innemi, dotąd używanemi **śrutownikami ręcznemi.** „Texas" jest uznany za najdoskonalszy obecnej doby, a na Węgrzech za najlepszy **ręczny młynek** do zboża. 8324

Jego krążki do mielenia wykonane z najtwardszego odlewu stalowego, łatwe do wyjęcia celem oczyszczenia lub wymiany. Do przedniej mąki lub razowej łatwy do uregulowania. Zdolność mielenia do 20 kg na godzinę. Ciężar 15 kg. Cena K 140·—. Opłata pocztowa K 4 50. Przesyłka za zaliczką. Zapasowe krążki K 12 — za parę. Dostarczam także tańszych młynków do zboża „PAX", waga 12 kg z kołem rozpędowem, po K 110·—. Odsprzedającym opust.

**PAWEŁ v. SZONTAGH,** fabryka narzędzi i wyrobów z miedzi. Oddział młynków śrutowych. Budapest/o Üllői ut. 13. — Rok założenia 1835

**Ręczny młynek „TEXAS"**

## Farby anilinowe

najlepsze, zawsze do nabycia u firmy 8489 1 2

**WOHL MOR**

**BUDAPEST II., Zsigmond utca 4.**

Vr II 8227/17 8508
26

## Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie orzekł: Oskarżony Edward Meysztowicz, urodzony w roku 1893 na Litwie w Ludynie, gub. Kowno, zamieszkały w Kamionce Strumiłowej, rel. rz.-kat., żonaty, urzędnik prywatny, syn Józefa i Felicyi — **winien jest** występku z § 23 ces. rozp. z 24 marca 1917 L. 131 dz. u. p., którego dopuścił się przez to, że w roku 1917 w Krakowie, uprawiał handel łańcuchowy mydłem, i skazuje się go w myśl § 23 powołanego ces. rozp. przy zastosowaniu § 266 u. k. za ten czyn na karę ścisłego aresztu przez 7 (siedm) dni, obostrzonego jednem twardem łożem w ciągu kary, zaś w myśl § 389 pk. na poniesienie kosztów postępowania karnego. Na zasadzie § 45 powołanego ces. rozp. orzeka się, że treść niniejszego wyroku ma być ogłoszoną jednorazowo na koszt skazanego w „Nowej Reformie".

**C. k. Sąd krajowy, karny Senat II.**

Kraków, dnia 21 maja 1918.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 82 0

## Stieglitz és Schildberger

**Sprzedaż hurtowna technicznych artykułów**

**Budapeszt, VI., Ó-utca 16. Telefon 48-89**

| | | |
|---|---|---|
| płaci | za siarkę (żółtą sic.) . . . . | 27 K za kg |
| | za szelak pomarańczowy . . . | 155 K „ „ |
| | za boraks w kawałkach . . . | 40 K „ „ |
| | za szmirglowe płótno Nr 4/0—0 | 100 K za 100 arkuszy |
| | 1—6 . . . . . . . . . . . | 160 K za 100 arkuszy |
| kupuje | jedwab Müllnera, narzędzia, kauczukowe węże i wszelkie artykuły techniczne i chemiczne wytwory. 8561 1 4 | |
| Szuka | nawiązania stosunków handlowych z poważnemi domami. | |

## Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15, wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 7827 5 4



**Różowe policzki** i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3 50. Kos. Dra A. Rixa przetwór, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera: We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. W Rzeszowie: droguerya spadk. ob. Linda. W Bielsku: drogueryа Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: drogueryа Tanewskiego. 7686 3 7

STERNA

## Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

**Wiedeń, I., Werdertorgasse 12.**

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca; Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie
Telefon międzymiastowy 23827. 7421 2 9

## CZESKIE PIERZE

**darte, 1 kg:** białego, pierwszorzędnego puchu 45 K, wybornych, białych pierzy z puchem 26 K, takich samych II gatunek 17 K, szarego puchu 26 K, szarych pierzy 7·50 K; **niedartych białych 1 kg:** pierwszego gatunku 10 K, II gatunku 7 K, wysyła za zaliczką

**IRMA HALDEK, PRAGA-SMICHÓW, UL. KIŃSKIEGO L. 1.** 8217 1 2

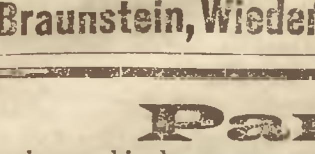
## Przy ul. Radziwiłłowskiej l. 23

są do wynajęcia ubikacye na biura wraz z instalacyą elektryczną i meblami.

I. piętro: 5 pokoi i przedpokój,
II. piętro: 5 pokoi i przedpokój.

Bliższa wiadomość tamże w biurze Silvagra między godz. 4—7 po południu. 8353 2 2

## OCHRANIACZE PODESZEW



nadające się pod każde obuwie, poleca tylko dla odsprzedających. Sprzedaż ochraniaczy podeszew 7740 3 0

**L. Braunstein, Wiedeń I., Griechengasse 7, Abt. 3.**

## Panna

pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia osobiste między godz. 12 a 1 do firmy Aksmann, Szewska l. 10. 8413 2 4

## Przeciw włamaniom

jedynie pewną i doskonałą ochroną jest

**„Viktoria" klucz bezpieczeństwa.**

**Może go użyć każdy zaraz i łatwo do każdego zamku u drzwi.** Wyłączny wyrób zamknięcia „Viktoria" i fabryka wyrobów ślusarskich

**Singer & Zollmann** 7300 8 0

**Budapeszt, VIII, Köris-utca 23** (Patent światowy).

## Konkurs

na posadę drugiego lekarza powiatowej Kasy dla chorych w Gorlicach z roczną płacą 2.400 koron i 50% wojennym dodatkiem drożyźnianym.

Wymogi:

1) Obywatelstwo austryackie,
2) Nieprzekroczony 50 rok życia,
3) Przynajmniej jednoroczna praktyka szpitalna, w tej kilkomiesięczna z zakresu chirurgii.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, a po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya.

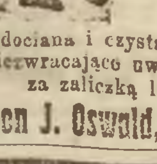
Podania wnosić należy do Zarządu pow. Kasy dla chorych w Gorlicach do dnia **31 sierpnia 1918 r.**

Przewodniczący:
8483 1 3 **E. Spurny.**

**Odnawiajcie skórę twarzy mojemi** 5915 3 26

## środkami łuskowemi

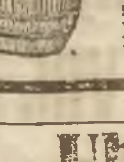
Przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznanym przez tą kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, brodawki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej



**piękności**

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **15 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

**Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abt. 5**



Kupujemy i sprzedajemy

## BECZKI

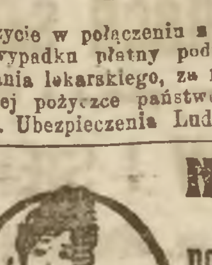
z wina, wódki we wszelkich wielkościach, także kadzie. **Adler & Sohn** handel beczek i wina. Wiedeń III, Rasumofskygasse 27. Telefon 8570.

7979 7 0

## Ubezpieczenia

6563 11 12

na życie w połączeniu z ubezpieczeniem od wypadku (w razie śmierci od wypadku płatny podwójny kapitał ubezpieczony), do K 5000 bez badania lekarskiego, za nadzwyczaj niską wpłatą premii „przy VIII wojennej pożyczce państwowej", przyjmuje „Universale", Powszechne Tow. Ubezpieczenia Ludowego, filia w Krakowie, Grodzka 61, II p.



## Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

## nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

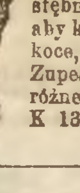
Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

**Ida Krause, Pressburg**

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 50 0



## Cudowny przyrząd do szycia tylko K 4.99

stębnuje szybko jak maszyna do szycia. Najlepszy wynalazek, aby każdy łatał i szył sam skórę, podarte obuwie, uprząż na konie, koce, wory, jak również materye i suknie wszelkiego rodzaju. Zupełne poręczenie. Cena kompletnego przyrządu z nicią, 4 różnemi igłami i sposobem użycia za 1 sztukę K 4·40. 3 sztuki K 13·50. Wysyła za zaliczką **M. Swoboda, Wiedeń, III 2,** Hiessgasse 13—37. 6209 1 5

### Zastępstwo fabryk papieru

## Rudolf Goldschmied

**Praga** Poříč 1074/II. 7986 3 3

## Emeryt. wyższy urzędnik

wdowiec, lat 45, Polak, przystojny i sympatyczny brunet, wolny od wojska, z majątkiem przeszło sto tysięcy koron, poszukuje inteligentnej kobiety do lat 35 jako spólniczki do bardzo intratnego przedsiębiorstwa z kapitałem około 80 tysięcy koron, który zostanie na realności zabezpieczony. Niema ryzyka, zysk bardzo wysoki. Po bliższem poznaniu możliwe małżeństwo.

Panie zupełnie niezależne, o zgrabnej, wysokiej i smukłej figurze, zechcą łaskawie nadesłać zgłoszenia wraz z fotografią i małem curriculum vitae w liście poleconym do Administracyi „Nowej Reformy" do 1-go sierpnia pod **„Zdolność i praca".** Za zwrot listu i fotografii również w liście poleconym, ręczę słowem honoru. Pierwszeństwo mają panie muzykalne. 8440 1 2

## NOWE CZESKIE PIERZE GĘSIE

| | |
|---|---|
| 1 kg białych, dartych . . . . . . . . . . | 12, 16, 25 K |
| 1 kg białych, niedartych . . . . . . . . . | 8, 14 K |
| 1 kg szarych, dartych . . . . . . . . . . | 6, 12 K |

wysyła za zaliczką w 5 kg paczkach

**ANNA HALDEK**

**Praga, ul. Benedykta L. 1.**

**PRÓBKI WYSYŁA ZA DARMO.** 8510

### Nowo otwarty

Zakład artystyczno-graficzny

## „FOTOCHEMIA"

w Krakowie Dz. XXII ul. Krakusa 9

wykonuje artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p.

8363 2 10

E XIV 401/16/69. 8449 1 3

## Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Aleksandry Kotowskiej w Krakowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, przy ul. św. Jana 22, w biurze Nr 49, II piętro, dnia 30 sierpnia 1918 r. o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 42 gm. Kraków, Dz. VII, składającej się z domu frontowego, murowanego, trzechpiętrowego z niskim parterem, mezaninem, stojącego na parceli o obszarze 447·50 m. kw.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 300.659 K 86 hal. — Najniższa oferta 150·329 K 95 hal. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

**C. k. Sąd powiatowy cyw.** Oddział XIV.

Kraków, dnia 4 czerwca 1918.

## OBUWIE

Sznurowane buciki wysokie, dobre, mocne, bronzowe i czarne, **obkładane dobrą skórą, wstawka z mocnego sukna,** z drewnianemi podeszwami od Nr 36—40 K 30; Nr 41—46 K 33·60, dalej silne, dobre buciki skórzane z drewnianemi podeszwami Nr 26—29 K 20·40, Nr 30—34 K 22·80, Nr 35—40 K 27.60, Nr 41—45 K 33. Domowe trzewiki z dobrego, mocnego sukna, K 25·80 za parę. Sandały z krowiej skóry bez kapek Nr 25—32 K 6·36, Nr 33—38 K 7·56, Nr 39—41 K 8·7·. Sznurowadła do bucików z nierwiącej się celulozy, czarne, okrągłe gros 144 sztuki K 15·50, szerokie, plecione, czarne, gros 144 sztuki 30 K, prawdziwe, dobre, skórzane rzemyki para K 1·50; przy większym odbiorze skórzanych rzemyków odpowiedni opust. Dostawa szybka. Cenniki za darmo. 8199 1 3

**Leon Wallisch, Wiedeń VII., Kandlgasse 12.**

Od lat istniejące

## KURSA PRAWNICZE „IUS"

KRAKÓW, GARBARSKA 6,

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników.

### System pisemny, korespondencyjny.

**Dla wojskowych** i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

**SYSTEM PISEMNY** zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.

WYPOŻYCZAJĄ

komplety podręczników, skryptów i skrótów.

Lekcye indywidualne i zbiorowe. 7858 4 0

## Większej ubikacyi lub realności

na przedsiębiorstwo przemysłowe i magazyny poszukuje się do wydzierżawienia w Krakowie lub okolicy. Kupno całego objektu możliwe. — Zgłoszenia pod **„Przemysł"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 747

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.